

Przed reformą
władz terenowych

Posiedzenie Rady Ministrów

Jak informuje rzecznik prasowy rządu, wczoraj odbyło się posiedzenie Rady Ministrów, w którym uczestniczyli przewodniczący prezydium wojewódzkich rad narodowych.

Rozpatrzone projekty podstawowych aktów prawnych niezbędne do wprowadzenia w życie reformy władz terenowych na wsi i w małych miastach oraz zmian w podziale administracyjnym kraju.

Rada Ministrów przyjęła projekty ustaw:

- o zmianie konstytucji PRL w części dotyczącej organizacji rad narodowych i ich organów wykonawczych i zarządzających;
- o utworzeniu gmin i zmianie ustawy o radach narodowych.

Na posiedzeniu dokonano także oceny niektórych problemów związanych z realizacją planu inwestycyjnego w 1972 r. Ustalono dla szeregu resortów gospodarczych i prezydium wojewódzkich rad narodowych dodatkowe zadania, których realizacja będzie miała istotne znaczenie dla zwiększenia produkcji artykułów rynkowych i na eksport.

Po posiedzeniu Rady Ministrów odbyło się Prezydium Rządu, na którym rozpatrzono sprawozdanie z przebiegu akcji wy poczynkowej dzieci i młodzieży. W czasie ferii zimowych 1971/72 oraz w okresie letnich wakacji szkolnych z różnych organizowanych form wypoczynku skorzystało 5.256 tysięcy dzieci i młodzieży, to znaczy o 47,7 proc. więcej niż przed rokiem.

Prezydium Rządu rozpatrzyło z kolei kompleks projektów uchwał Rady Ministrów mających na celu dalsze usprawnienie działalności w dziedzinie handlu zagranicznego. (PAP)

GŁOS WIELKOPOLSKI

POZNAN

SOBOTA

14

PAŹDZIERNIKA

1972

Wydanie A

Rok XXVIII

Nr 245 (8907)

Cena 50 gr

Krajowe zjazdy delegatów czterech związków zawodowych

E. Gierek wśród górników

Piątek, 13 bm. był kulminacyjnym dniem w trwającej od niespełna miesiąca kampanii krajowych zjazdów związków zawodowych. Tego dnia o zadaniach swoich związków radzili mandatariusze czterech środowisk zawodowych.

W Katowicach rozpoczął się jubileuszowy X Zjazd Zw. Zaw. Górników, w Łodzi — Zw. Zaw. Pracowników Przemysłu Wókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego, w Warszawie — Zw. Zaw. Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. W Cieluchowie zakończył dwudniowe obrady Zjazd Zw. Zaw. Pracowników Łączności.

W dwudniowych obradach krajowego zjazdu delegatów Związku Zawodowego Górników w Katowicach uczestniczyli ponad 300 delegatów, którzy reprezentują przeszło 670 tysięcy rzesze pracowników polskiego górnictwa: węgla kamiennego i brunatnego, przemysłu wydobywczego rud metali nieżelaznych i rud żelaza, ropy naftowej, gazu ziemnego, przemysłu maszyn i urządzeń górniczych, a także znanej i wysoko cenionej w świecie pol

Dokonczcie na str. 2

Uroczyste spotkanie w Belwederze

Odznaczenia państwowe dla zasłużonych pedagogów

Wczoraj, w przeddzień święta nauczycieli, po raz pierwszy w tym roku związanego z rocznicą powołania Komisji Edukacji Narodowej, odbyła się w Belwederze uroczystość udzielenia odznaczeń państwowych 97 nauczycieli i wychowawców z całego kraju.

wiecz z Akademii Rolniczej w Poznaniu; Złoty Krzyż Zasługi otrzymał dyrektor szkoły podstawowej w Kościankach (pow. Słupca) — Alfons Nowaczewski, a Srebrny Krzyż Zasługi — Krystyna Grabczyk — dyrektor Przedszkola nr 2 w Dąbiu nad Nerem. (PAP)

W Poznaniu

Spotkanie środowiskowe literatów i dziennikarzy

W siedzibie Poznańskiej Rozgłośni odbyło się wczoraj spotkanie Zarządu Oddziału Związku Literatów Polskich z redaktorami naczelnymi organów prasowych, radia i telewizji. Wzięli w nim także udział sekretarz Komitetu Wojewódzkiego PZPR — Jan Pawlak.

Pisarze, pod przewodnictwem prezesa Oddziału poznańskiego — Gerarda Górnickiego, pospół z dziennikarzami rozważyli aktualne problemy kultury, jak również możliwości dalszego zacieśniania współpracy obu środowisk. (—)



Nauczycielom

Przyjemny to dzień! Przepiętny ładunkiem doświadczeń i taką radością, jak żadne inne oficjalne święto ku czci jakiegokolwiek, choćby najbardziej szacowanego zawodu. Wianki kwiatów, życzenia, przyrzeczenia. Ale czy są one szczere? A może to tylko wynik jednodniowej skruchy? Najbliższe dni pokażą.

Dla nauczycieli najlepszą nagrodą jest wdzięczna pamięć uczniów. Wśród dorosłych nie ma też chyba człowieka, który nie wspomni nałby z szacunkiem, a często i z rozróżnieniem swoich nauczycieli. Byli przecież tymi, którzy po ojcu i matce kierowali naszymi krokami, i którym — zaraz po rodzicach, zawdzięczamy najwięcej. Zanim jednak zrozumie to każdy uczeń, przemienie wiele lat wypełnionych ich pracą. A nie jest to praca łatwa i nie zawsze wdzięczna na co dzień. Na owoce wypada czekać bardzo długo, przeżywać czasem niemało rozczarowań. A jednak nikt z prawdziwych nauczycieli nie zamieniłby się na inny zawód. Kiedy zapytamy ich dlaczego, nie umiemy dać skonkretyzowanej odpowiedzi.

W każdym razie zawód to trudny, wymagający coraz większych kwalifikacji. Nauczyciel współczesnej szkoły już nie naucza: uczy się uczyć! Razem z wiedzą absolwent dzisiejszej szkoły musi też otrzymać przygotowanie do życia w społeczeństwie.

Niezwykle odpowiedzialna praca nauczyciela łączy się też z wielkim umysłowym i nerwowym wysiłkiem, z podejmowaniem wielokrotnie w ciągu dnia nieprzewidywanych decyzji. Jest to praca, która nie kończy się z momentem zamknięcia klasy. Trwa w domu, niejednokrotnie nie pozwala zasnąć. To nie tylko sterty zeszytów do poprawiania; przygotowania do następnej lekcji również bagaż myśli o wychowankach częstokroć rozterek...

Popatrzcie na twarze waszych nauczycieli w ich Dniu. I czyżcie to częścią — na co dzień. Wtedy przekonacie się — ile serca, wysiłku, cierpliwości wymaga piękny zawód wychowawcy. Oszczędźcie waszemu nauczycielowi dodatkowych zmarszczek i siwych włosów.

ZBIGNIEW DRYGAŁSKI

Zwracając się do odznaczonych, przewodniczący Rady Państwa — Henryk Jabłoński podkreślił znaczenie stanu nauczycielskiego w wychowaniu młodego pokolenia naszego kraju. Nauczyciel, wychowawca i przyjaciel dzieci i młodzieży — powiedział H. Jabłoński — ma największe szanse, by wpływać na kształtowanie się osobowości najmłodszych obywateli, pokazywać im prawdę i piękno socjalistycznych ideałów.

Aktu dekoracji dokonali: H. Jabłoński, przewodniczący OK FJN — Janusz Groszkowski i wicepremier — Józef Tejszma.

W gronie odznaczonych znaleźli się również przedstawiciele Wielkopolski. Tytuł „Zasłużonego Nauczyciela Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej” otrzymał prof. dr Czesław Łuczak z UAM; Krzyżami Kawalerskimi Orderu Odrodzenia Polski uhonorowani zostali: Maria Cieplich — nauczycielka szkoły podstawowej w Pyzdrach i prof. dr Jerzy Pawełkie-

Spotkanie w „Głosie”

„Czas inicjatywy” spopularyzował dorobek FJN

Z okazji zakończenia wspólnej akcji organizatorsko-publicystycznej „Głosu Wielkopolskiego” i Wojewódzkiego Komitetu Frontu Jedności Narodu w Poznaniu pod nazwą „Czas inicjatywy”, odbyło się wczoraj w redakcji naszego pisma spotkanie władz WK FJN z dziennikarzami „Głosu”.

Przybyli goście: przewodniczący WK FJN Edmund Rejka i sekretarza WK FJN Jana Nemoudrego powitał redaktor naczelny „Głosu Wielkopolskiego” Wiesław Porzycki.

E. Rejek wysoko ocenił kampanię prasową „Czas inicjatywy”, która była przedłużeniem dobrych tradycji współpracy FJN i „Głosu Wielkopolskiego”. Akcja ta, przyniosła w rezultacie ponad 40 wartościowych publikacji i zaangażowała niemal cały zespół pisma i w pełni osiągnęła cele, zamie-

rzne przez organizatorów. Ukazała ona aktualny trud Wielkopolan wcielania w życie idei rozwoju kraju, wytyczonych w uchwale VI Zjazdu PZPR i zawartych w programie wyborczym FJN.

Głos zabrali także J. Nemoudry, który mówił m.in., że „Czas inicjatywy” zbliżył szerokim kręgiem społeczeństwa idee FJN.

Na zakończenie spotkania E. Rejek podziękował dziennikarzom „Głosu” za udział w akcji „Czas inicjatywy” i przekazał listy pochwalne oraz upominki w postaci cennych wydawnictw książkowych. W imieniu wyróżnionych dziennikarzy złożył przybyłym podziękowanie zastępca redaktora naczelnego „Głosu Wielkopolskiego” Marian Flejsterowicz. (mb)

Oświadczenie sekretarza ŚFZZ

Wszyscy ludzie pracy na naszej planecie popierają nową pokojową inicjatywę Związku Radzieckiego, który wezwał wszystkie państwa, by zawarły układ w sprawie niestosowania siły w stosunkach międzynarodowych i wyrzeczenia się na zawsze użycia broni jądrowej — oświadczył sekretarz Generalny Światowej Federacji Związków Zawodowych, Pierre Gensous.

Światowa federacja związków zawodowych — powiedział na zakończenie Gensous — zamierza wyzyskać wszystkie wpływy, jakie ma w masach, aby zmobilizować miliony ludzi pracy do walki o zwycięstwo szlachetnych ideałów pokoju i sprawiedliwości na całym świecie. (PAP)

W ramach obchodów 50-lecia ZSRR

W Gnieźnie otwarta została wystawa prasy radzieckiej

W Gnieźnie otwarto wystawę prasy radzieckiej, połączoną z inauguracją obchodów — 50-lecia ZSRR w klubach międzyrodowej prasy i książki oraz we wszystkich klubach „Ruchu”.

W uroczystości uczestniczył m.in. attaché kulturalny Konsulatu Generalnego ZSRR w Poznaniu Igor Baszarin.

Prasa radziecka stanowi 88 proc. ogólnie rozprowadzanej w woj. poznańskim prasy importowanej. Na prawie 1500 tytułów prasy radzieckiej w województwie rozprowadza się aktualnie 1228 tytułów w ogólnej liczbie ponad 121.000 egzemplarzy. Daje to drugą lokatę wśród

wszystkich województw w kraju. Należy podkreślić, że 70 proc. sprzedanych w naszym województwie egzemplarzy prasy radzieckiej stanowią dzienniki i czasopisma młodzieżowe.

W ostatnich 2 latach nastąpił np. dynamiczny wzrost sprzedaży prasy naukowej i technicznej z 2836 egzemplarzy do 5559. Z upowszechnieniem czytelnictwa prasy radzieckiej łączy się nierozdzielnie rozprowadzanie 2 tytułów, które są wydawane w Polsce, a mianowicie „Kraju Rad” i „Przyjaźni”.

W Wielkopolsce rozprowadza się 16,2 proc. nakładu tygodnika „Przyjaźń” i 12,6 proc. „Kraju Rad”. (zk)

Przygotowania do Biennale Sztuki dla Dziecka

Sprawa zorganizowania w Poznaniu Biennale Sztuki dla Dziecka, o której wielokrotnie już pisaaliśmy na łamach „Głosu”, nabiera coraz bardziej realnych kształtów.

Wczoraj na kolejnym posiedzeniu zebrał się komitet organizacyjny tej imprezy, aby przedyskutować regulamin oraz założenia programowe przyszłorocznego Biennale, które uprofilowane zostanie na sprawy teatru, filmu oraz literatury dla dzieci. Przewiduje się zorganizowanie 11 spektakli lalkowych, dramatycznych i muzycznych dla dzieci, projekcję ponad 50 filmów dziecięcych oraz sympozja i dyskusje w gronie zainteresowanych twórczością dla dzieci fachowców (ob)

14 bm. przewiduje się zachmurzenie duże lub umiarkowane, przejściowo rozopodzenia i lokalne mgły. Miejscami, zwłaszcza w dzielnicach północno-wschodnich, okresami opady. Temperatura maksymalna od około 8 st. na północnym wschodzie do około 13 st. na południowym zachodzie kraju. Wiatry umiarkowane lub dość silne z kierunków zachodnich i północnych.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Gratulacje króla Hasana II

Zastępca sekretarza generalnego OJA, F. Zahumi, przekazał przewodniczącemu XXVII Sesji ONZ, wiceministrowi spraw zagranicznych PRL Stanisławowi Trepczyńskiemu życzenia i gratulacje od przewodniczącego zgromadzenia szefów państw Organizacji Jedności Afrykańskiej, króla Maroka Hasana II.

Cesarz Iranu w Tallinie

Przebywający z oficjalną wizytą w ZSRR, cesarz Iranu Mohammad Reza Pahlawi, opuścił Moskwę, udając się w podróż po Związku Radzieckim. Wczoraj przybył on do Tallina, a następnie odwiedził stolicę Kazachstanu Ałma-Atę.

Rozmowy Indie — Pakistan

W sobotę zostaną wznowione rozmowy w sprawie ustalenia linii kontrolnej przetrwania ognia w Kaszmirze, na pograniczu indyjsko-

pakistańskim. Nadal brak jest zgodności co do niewielkiego skrawka terenu o powierzchni zaledwie 20 km kw., ale mającego ogromne znaczenie strategiczne.

Układ NRD — NRF

Układ komunikacyjny między NRF i NRD wejdzie w życie w najbliższy wtorek o godz. 24. Jak zakomunikował w piątek na konferencji prasowej w Bonn rzecznik rządu Conrad Ahlers, rząd federalny oczekuje, że układ zostanie w poniedziałek zaakceptowany przez Izbę Ludową NRD.

Le Duc Tho udał się do Hanoi

Przewodniczący delegacji DRW na czterostronną konferencję paryską, Le Duc Tho, opuścił w piątek Paryż i udał się do Hanoi.

Układ radziecko-irański

Agencja TASS podała szczegóły zawartego w Moskwie układu radziecko-irańskiego o rozwoju wspólnej pracy gospodarczej i technicznej między obu krajami. W dokumencie kładzie się nacisk na obustronne dążenie do umocnienia i rozwoju przyjaźni, doświadczeń, dobrosąsiedzkich stosunków na podstawie zasad równouprawnienia i nieingerencji w sprawy wewnętrzne.

Rakiety „Hawk” dla Grecji

Stany Zjednoczone zawarły z rządem greckim porozumienie w sprawie dostarczenia mu 96 rakiet dalekiego zasięgu. Nowe rakiety typu „Hawk”, w które wyposażona zostanie grecka armia w okresie 2-3 lat, będą kosztować około 38 mln dolarów.

Porozumienie w Mogadiszu

Zgodnie z tanzańsko-ugandyjskim porozumieniem, podpisanym w Mogadiszu, tanzańska wojska zostaną wycofane na odległość 10 km od granicy między obu krajami — poinformował minister obrony Tanzanii. Wcześniej o wycofaniu swych wojsk na tę samą odległość podjęły decyzję władze ugandyjskie.

Przed szczytem EWG w Paryżu

W dniach 19-20 października odbędzie się w Paryżu konferencja szefów państw lub szefów rządów dziewięciu krajów zachodnioeuropejskich, sześciu krajów Europejskiej Wspólnoty Gospodarczej oraz W. Brytanii, Irlandii i Danii, które ubiegają się o przyjęcie do tej wspólnoty.

Misja ambasadora Francji

Etienne Manach, ambasador Francji w ChRL, przybył w piątek rano do Hanoi. Ambasador Manach

został obciążony przez rząd francuski zadaniem przeprowadzenia śledztwa w sprawie zniszczenia przedstawicielstwa Francji w Hanoi, w czasie którego został ciężko ranny delegat generalny Francji, Pierre Sussini.

Angela Davis w N. Jorku

Po 6 tygodniowej podróży do krajów Europy Wschodniej i Ameryki Łacińskiej, znana działaczka społeczna — członkini KP USA Angela Davis powróciła w czwartek wieczorem do Stanów Zjednoczonych.

USA rozbudowują bazy

Senat amerykański przyjął projekt ustawy przewidującej wyasygnowanie sumy 2.323 mln dolarów na cele budownictwa wojskowego, w tym na budowę baz wojskowych w Europie i Stanach Zjednoczonych. 13 mln dolarów z tego funduszu przewidzianych jest na budowę baz dla nowego typu łodzi podwodnych „Trident”.

PAP RADIO-INFO-TELEFONEM
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
INFO-TELEFONEM-PAP
TELEFONEM-PAP
PAP RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP
RADIO-INFO-TELEFONEM-PAP

Powinno być lepiej

We wrześniu wielkopolski przemysł wykonał swe zadania w 103 procentach. Spośród 511 przedsiębiorstw objętych sprawozdawczością poznańskiego Urzędu Statystycznego swe miesięczne plany wykonały lub przekroczyły 434 przedsiębiorstwa. Pozostałe 77 przedsiębiorstw wrześnieńskich planów nie zdołało wykonać.

W porównaniu z sierpniem liczba przedsiębiorstw nie wykonujących zadań wzrosła o 6. Przyczyny tego są różne. Na przykład załoga Fabryki Mebli w Swarzędzu nie wykonała planu sprzedaży tkanin precenionych. Załoga Kaliskich Zakładów Pluszu „Runotex” — wskutek znacznego przekroczenia i wyprzedzenia planów sprzedaży wyrobów własnej produkcji w miesiącach lipcu i sierpniu. Niewykonanie wrześnieńskich planów przez załogę Wielkopolskich Zakładów Mechanizacji Budownictwa zostało spowodowane wcześniejszą wysyłką agregatów ogrzewniczych, zaś przyczyną wrześnieńskich niepowodzeń załogi Fabryki Okuć Budowlanych w Lesznie były zmiany w asortymencie oraz awaria urządzeń produkcyjnych. Podobne przyczyny podają inne przedsiębiorstwa, które we wrześniu nie zrealizowały swych zadań.

Ogólna wartość wrześnieńskich niedoborów owych 77 przedsiębiorstw sięga 130 mln zł.

Zostały one odbiorzone przez załogi tych przedsiębiorstw, które wykonały wrześnieńskie plany ze znaczną nadwyżką (rzeźnię, wędliniarnie, masarnie, fabryki obuwi, materiałów ściernych, farmaceutyków, aluminium) i ogólny wynik września — w całym wielkopolskim przemyśle — jest dodatni. Mogło jednak być jeszcze lepiej.

Niedobory owych 77 przedsiębiorstw spowodowały, że wielkopolskiemu przemysłowi — mimo iż osiągnął bardzo wysokie wpływy ze sprzedaży swej produkcji i usług, bo przekraczało 9 miliardów złotych — we wrześniu nie udało się pobić rekordu ustanowionego w marcu bieżącego roku i to przy znacznie niższym wówczas stanie zatrudnienia.

Zmieniły się także na niekorzyść relacje porównawcze Wielkopolski na tle kraju. Wprawdzie dynamika przyrostu produkcji globalnej (11,3 procent) wielkopolskiego przemysłu była we wrześniu w dalszym ciągu wyższa od średniej dynamiki w kraju (9,4 procent), ale za to we wrześniu sprzedaż wyrobów własnej produkcji i usług, daliśmy się — po raz pierwszy w bieżącym roku — wyprzedzić innym. W porównaniu z wrześniem ubr. wielkopolski przemysł sprzedał tylko o 5,7 procent wyrobów i usług więcej, a przemysł krajowy — o 6,1 procent.

W tym nowym układzie innej wymowy nabierają też relacje między przyrostem produkcji w ogóle, a produkcją sprzedanej (świadczą o wzroście zapasów), relacje między wzrostem produkcji a przyrostem zatrudnienia (obniża się tempo wzrostu wydajności pracy) itp. Oczywiście, w każdym zakładzie kształtują się to inaczej, lecz wszędzie należałoby te zjawiska szczególnie pilnie śledzić. (P. Ch.)

Zjazd SPD w Dortmundzie uchwalił program wyborczy

Drugi i ostatni dzień nadzwyczajnego zjazdu SPD w Dortmundzie wypełniła dyskusja nad programem wyborczym, który po wprowadzeniu doń szeregu poprawek i uzupełnień został uchwalony przez zjazd bez sprzeciwów.

Do międzynarodowej części programu wyborczego zjazd nie wniósł żadnych zmian i po prawek, aprobując bez zastrzeżeń zarówno tekst dotychczasowy, jak i fragment wystąpień przewodniczącego SPD, W. Brandta, na tematy polityki zagranicznej.

Program ten otwiera rozdział pt. „Polityka w imię pokoju” stwierdzający, że można przyjąć, iż pokój w Europie jest obecnie bardziej zabezpieczony niż dawniej. NRF „uzupełniła politykę przyjaźni z zachodem polityką porozumienia ze wschodem”.

Jako najważniejsze zadanie na przyszłość w zakresie polityki zagranicznej program SPD formułuje potrzebę zabezpieczenia tej polityki przed próbami opozycji chadeckiej, która chce zahamować, lub wręcz cofnąć cały dotychczasowy rozwój polityki zagranicznej”. Program wypowiada się za współpracą wschodu i zachodu Europy w dziedzinie gospodarczej i naukowo-technicznej.

..... HUMOR I SATYRA



— Pan Kamiński skarży się, że jest pani zbyt wydekolowana. To się musi skończyć. Pani Kamińska — jest pan zwolniony!

Dzisiejszy serwis informacyjny opracował Witold de Mezer.

2 GŁOS WIELKOPOLSKI A 14 X 1972 Nr 245 (8907)

Ważna baza sajgońska Ben Het w rękach sił wyzwoleniczych

Południowowietnamskie siły wyzwolenicze zdobyły w czwartek wieczorem ważną bazę sajgońskich wojsk reżimowych Ben Het, położoną na Płaskowyżu Centralnym w pobliżu miejsca, gdzie zbiegają się granice Wietnamu Południowego, Laosu i Kambodży.

Baza ta — położona 450 km na północ od Sajgonu — była praktycznie odcięta od świata. Jej załogę stanowiło 450 strzelców pochodzących z plemion górskich. Do stycznia 1971 roku strzelcy ci wchodzili w skład specjalnych jednostek najemnych, opłacanych przez amerykańską Centralną Agencję Wywiadowczą CIA.

Jak wynika z doniesień, które napłynęły w piątek w godzinach popołudniowych, część załogi Ben Het została zlikwidowana przez siły patriotyczne, które zniszczyły również większość magazynów i umocnień bazy. Jedynie grupa 140 żołnierzy reżimowych zdołała przedrzeć się w kierunku południowo-zachodnim i nawiązać kontakt z posiłkami sajgońskimi.

Według amerykańskiej agencji UPI, baza Ben Het odgry-

Efekty wizyty W. Scheela w ChRL

W sobotę minister spraw zagranicznych NRF Walter Scheel kończy wizytę w ChRL. W kołach obserwatorów uważa się, że zasadniczym akcentem jego rozmów pekińskich były stosunki dwustronne NRF z ChRL.

Oprócz decyzji o nawiązaniu stosunków dyplomatycznych, sprawy współpracy gospodarczej zajęły najwięcej miejsca w dwustronnych rozmowach. Od pierwszego dnia nad sprawami wymiany towarowej obradowała grupa ekspertów, przygotowując podstawy dla zakupu przez Chiny w NRF całych obiektów przemysłowych.

Strona chińska wykazywała też wielkie zainteresowanie możliwościami nawiązania stosunków z EWG, a premier Czu En-laj oświadczył podczas spotkania z W. Scheelem, że Chiny pragną mianować ambasadora przy władzach EWG. Tematy gospodarcze były uzupełnione rozmowami o uruchomieniu komunikacji lotniczej między obu krajami i o możliwościach korzystania przez ChRL z osiągnięć naukowo-technicznych NRF. (PAP)

Tydzień techniki NRD w Polsce

W dniach od 16 do 25 bm. trwać będzie w naszym kraju tydzień techniki NRD. W tym okresie specjaliści z zakładów przemysłowych, instytutów oraz szkół wyższych NRD wygłoszą w Warszawie i Katowicach referaty o nowych wyrobach, procesach technologicznych oraz wynikach badań w wybranych dziedzinach z zakresu budowy maszyn, elektrotechniki i chemii.

Tydzień techniki NRD jest pierwszą tego typu imprezą organizowaną przez naszych gości w Polsce. Warto tu przypomnieć, że z dużym uznaniem przyjęta była wiosną br. podobna impreza zorganizowana przez Polskę w NRD.

W trakcie tygodnia techniki NRD przedstawione będą problemy produkcji i przeróbki mas plastycznych ze szczególnym uwzględnieniem wyrobów znajdujących zastosowanie w przemyśle budowlanym. Nasi specjaliści zapoznają się też z produkowanymi przez NRD urządzeniami do przetwarzania danych, technicznymi rozwiązaniami budowy maszyn dla różnorodnych opakowań zbiorczych i paletyzacji itd. Za prezentowane również zostaną możliwości elektronicznych maszyn cyfrowych typu R-40 i R-21, produkowanych przez kombinat robotron. Przedstawione też będą NRD-owskie obrabiarki wykorzystujące polskie urządzenia do przetwarzania danych i sterowania.

Równolegle z tą imprezą czynna będzie w Muzeum Techniki w Warszawie wystawa literatury fachowej i czasopism NRD. (PAP)

Telefony DONOSZA

■ Na drodze z Krotoszyna do Kobyliny wpadł w poślizg samochód marki „Star” i uderzył w nadjeżdżającą z przeciwnego kierunku ciężarówkę. Uszkodzenia obu pojazdów ocenia się na blisko 40 tys. zł. Jeden z kierowców został odwieziony do szpitala.

■ W związku ze zbyt szybką jazdą zderzył się w Kaliszu samochód z wozem konnym. Wóz nie spadł z wozu, doznał ogólnych obrażeń i został przewieziony do szpitala.

■ Z Czortowa w pow. konińskim odwieziono, w bardzo ciężkim stanie, do szpitala 55-letniego Feliksa Sz. na którego najechał Maciej W. prowadzący po pijanemu ciągnik. Nie posiada on prawa jazdy i nie udzielił poszkodowanemu żadnej pomocy.

■ W Poznaniu został potrącony przy ul. Obornickiej przez samochód i doznał ciężkich obrażeń 33-letni Józef S. a przy ul. Garbary — 49-letni Józef B.

■ Około godz. 18 doszło na Ra-tach do zderzenia tramwaju linii „14” z samochodem marki „Syrena”. Zawinił kierowca samochodu z Czesław G., który usiłował wymusić pierwszeństwo przejazdu.

■ W Drawsku w pow. czarnkowskim spłonęła z nie ustalonych przyczyn stodoła, szacowana na 70 tys. zł. (b)

wała ważną rolę strategiczną na Płaskowyżu Centralnym, a zadaniem załogi było do tej pory uniemożliwienie siłom patriotycznym korzystania z drogi zaopatrzeniowej, biegnącej wzdłuż granicy Laosu. Agencja przypomina, że przed kilku dniami patrioci zdobyli podobną bazę Duc Co, leżącą 80 km na południe od Ben Het.

W ostatnich 24 godzinach obserwuje się wzrost aktywności sił patriotycznych także w innych częściach Południowego Wietnamu. Oddziały wyzwolenicze pojawiły się m. in. na północ od Sajgonu, docierając nawet na dalekie przedmieścia stolicy.

Z ostatnich doniesień agencji wynika, że dowództwo amerykańskie obawia się, iż patrioci mogą przerwać połączenie Sajgonu z północą kraju wzdłuż szosy nr 13. Siły wyzwolenicze opanowały już dwie osady położone w niewielkiej odległości od tego ważnego szlaku komunikacyjnego.

Przewodniczący komitetu ad ministracyjnego Hanoi zorganizował w piątek konferencję prasową dla wietnamskich i zagranicznych dziennikarzy, akredytowanych w DRW.

Przedstawiciel dowództwa wojskowego okręgu hanojskiego na powiększonym planie Hanoi pokazał dziennikarzom kierunek ataków samolotów amerykańskich, które 11 bm. bombardowały centrum stolicy DRW. Jak wynikało z jego wypowiedzi, 28 samolotów typu „A-7” i „F-8” zaatakowało miasto od południa.

Biuro Polityczne Francuskiej Partii Komunistycznej ogłosi-

Skup po trzech kwartałach

Więcej żywności dla miast

Korzystne decyzje rządowe wobec rolnictwa oraz dobry урожай sprzyjają zwiększonemu dostawom produktów rolnych, żywności i mleka. Świadczą o tym dane skupu z trzech minionych kwartałów br. w Wielkopolsce.

W tegorocznej kampanii skupu zbóż wpłynęło do końca września br. ogółem 461 000 ton ziarna, to jest 100,2 procent bieżącego planu. Dobrze przebiega wykup zbóż z kontraktacji. Najwięcej ziarna wpływa tu oczywiście, z gospodarki chłopskiej, bo około 299 000 ton, co stanowi 76,4 procenta planu. Z reguły rolnicy sprzedają państwu więcej zboża niż kontraktowali.

Dzięki pomyślnej realizacji dostaw żywności, w ciągu trzech minionych kwartałów sprzeda no państwu 264 500 ton żywności, na plan roczny wynoszący 315 600 ton. W porównaniu z podobnym okresem ubr. rolnictwo wielkopolskie dostarczyło już w tym roku więcej o 40 000 ton żywności. Szczególnie dobrze przebiega skup trzody mięsno-słoninowej — wykonanie planu rocznego za trzy kwartały sięga 99,2 procenta.

Wyższe niż w ubiegłym roku — o około 81 milionów litrów — były dostawy mleka. Ogółem skupiono w trzech minionych kwartałach blisko pół miliarda litrów. (emp)

Pierwszy prąd z Kozienic

W elektrowni „Kozienice” w Świerczach Górnych nad Wisłą w nocy z 12 na 13 bm. nastąpiła synchronizacja podstawowych urządzeń pierwszego bloku energetycznego o mocy 200 MW, natomiast 14 bm. w godzinach wieczornych pierwsza energia elektryczna z „Kozienic” włączona zostanie do państwowej sieci energetycznej.

Elektrownia w Świerczach Górnych — przypomnijmy — osiągnąć ma do roku 1978 moc 2600 megawatów. (PAP)

o oświadczenie w sprawie Wietnamu, w którym czytamy m. in.: Biuro Polityczne FPK potępia jak najbardziej zdecydowanie niszczycielskie bombardowania miast i wsi wietnamskich, dokonywane na rozkaz amerykańskich władz wojskowych.

Zbombardowanie dzielnicy ambasady w śródmieściu Hanoi i zniszczenie gmachu przedstawicielstwa francuskiego świadczą raz jeszcze, że polityka USA w Indochinach jest polityką terroru.

Rząd USA musi zaprzestać popierania reżimu Thieu i wycofać niezwłocznie i bezwarunkowo z Wietnamu Południowego wszystkie wojska amerykańskie oraz wojska satelitów USA. (PAP)

Zbrojny incydent na granicy Senegalu

Portugalskie samochody pancerne wdarły się wieczorem 12 bm. na terytorium Senegalu i zaatakowały miejscowy posterunek wojskowy — stwierdza się w komunikacie, wydanym przez ministerstwo stanu d/s obrony i sił zbrojnych Senegalu, ogłoszonym przez senegalską agencję prasową.

Jeden oficer senegalski został zabity, a jeden ranny. PAP

Stan wyjątkowy w 13 prowincjach Chile

Od trzech dni tzn. od wybuchu strajku właścicieli prywatnych przedsiębiorstw spedycyjnych, sytuacja w Chile staje się coraz bardziej napięta. W piątek do strajkujących przyłączyli się drobni byźnesmeni, właściciele sklepów, farmerzy. Rząd podjął zdecydowane kroki w celu stłumienia tej nowej prowokacyjnej akcji sił prawicowych, która zmierza do zdeorganizowania zaopatrzenia ludności i wprowadzenia chaosu w kraju.

Wprowadzono stan wyjątkowy w 10 prowincjach, a następnie jeszcze w dalszych trzech z 25 prowincji kraju. Dotyczy to także stolicy. (PAP)

Krajowe zjazdy związków

Dokończenie ze str. 1
skiej nauki i techniki górniczej.

W jubileuszowym, X forum górniczej organizacji związkowej uczestniczy — niezwykle serdecznie powitany przez delegatów — honorowy górnik, I sekretarz KC PZPR — Edward Gierek.

Na zjeździe obecni są również: członek Biura Politycznego KC PZPR, przewodniczący CRZZ — Władysław Kruczek, wicepremier i minister górnictwa i energetyki — Jan Mitrega, gospodarze województwa katowickiego ze Zdzisławem Grudniem i Jerzym Ziętkiem, I sekretarz KW PZPR w Krakowie — Józef Klasa, przewodniczący Państwowej Rady Górnictwa — Bolesław Krupiński.

W pierwszym dniu obrad referat programowy, będący zarazem podstawą do prac 6 ze spojów problemowych i plenarnej dyskusji zjazdu, wygłosi przewodniczący ZG ZZG — Jan Leś.

Z udziałem 273 delegatów reprezentujących ponad 660-tys. rzeszę pracowników przemysłu lekkiego rozpoczął się w łódzkim Domu Techniki VII Krajowy Zjazd Związku Zawodowego Pracowników Przemysłu Włókienniczego, Odzieżowego i Skórzanego. Na zjazd przybyli: członek Biura Politycznego, sekretarz KC PZPR Jan Szydłak oraz gospodarze Łodzi i Ziemi Łódzkiej z I sekretarzami KŁ i KW PZPR Bolesławem Koperskim i Jerzym Muszyńskim.

W pierwszym dniu obrad — po omówieniu działalności

Spotkanie z „Dźwiękowcem”

Nosi nazwę „Dźwiękowiec” i jest pierwszą w kraju żywą muzyczną gazetą tego typu. Stanowi forum opinii, dyskusji, inicjatyw; przedstawia nowości, zajmuje się aktualnymi wydarzeniami i problemami poznańskiego środowiska muzycznego.

W ubiegły czwartek, w Ośrodku Kultury Studenckiej „Od Nowa” odbyła się pierwsza prezentacja „Dźwiękowca”. Wzięli w niej udział m. in.: dyrektor Poznańskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego, Edmund Grabkowski oraz wiceprzewodniczący ZG ZKP, Florian Dąbrowski. Intencją gazety jest bowiem zapraszanie do udziału w jej wydawaniu postaci, współtworzących życie muzyczne Poznania.

Pełna frekwencja i żywe zainteresowanie pierwszym spotkaniem z „Dźwiękowcem” świadczy o tym, że inicjatywa Zrzeszenia Studentów Polskich i Stowarzyszenia Polskiej Młodzieży Muzycznej zyskała sobie wielu zwolenników.

Zywa gazeta ukazywać się będzie raz w miesiącu. (res)

„Czerwony mak”

W niedzielę, o godz. 10, w Zakładowym Domu Kultury przy HCP, odbędzie się II Turniej Recytatorski Prozy „Czerwony mak”, dla amatorów, miłośników pięknego słowa, zrzeszonych w placówkach Związku Zawodowego Metalowców z całej Polski.

Przed południem, pięćloosobowe jury przesłucha blisko 30 kandydatów, ubiegających się o nagrody i wyróżnienia w dwóch kategoriach prozy — publicystycznej i artystycznej.

Po południu odbędzie się koncert laureatów, nagrodzenie zwycięzców i program artystyczny. Organizatorami imprezy są: Rada Zakładowa HCP, Dom Kultury tego przedsiębiorstwa oraz Związek Zawodowy Metalowców. (ask)

Wystawa rzemiosła artystycznego

W sali Izby Rzemieślniczej w Poznaniu (wejście od ulicy Niezłomnych) zostanie otwarta dzisiaj o godz. 10 — II Wojewódzka Wystawa Rzemiosła Artystycznego. Będzie w niej udział 105 artystów-rzemieślników oraz ucznia prezentujących łącznie 540 swych rękodzieł.

Artystyczne rękodzieła mistrzów Poznania i Wielkopolski można będzie oglądać do 22 bm. w godz. 10 do 19. Warto poświęcić nieco czasu, aby zobaczyć ten świat w zupełnie innym, starym stylu.

Na wystawie pokazano również m. in. artystyczne parkiety, których twórcą jest Czesław Kuczyński z Kalisza — takie same zdobędzie jedna z sal Zamku Królewskiego w Warszawie oraz prace pozłotnicze Antoniego Juszcaka z Poznania, który pozłacać będzie tace zęzara tegoż zamku. Obydawaj wykonują swe prace w czynie społecznym i z własnego materiału. (ad)

związku za okres minionej kadencji i dyskusji plenarnej — delegaci obradowali w czterech zespołach problemowych. Wczoraj rozpoczął obrady XI Krajowy Zjazd delegatów Związku Zawodowego Pracowników Gospodarki Komunalnej i Przemysłu Terenowego. 670-tysięczną rzeszę członków tego związku reprezentuje na zjeździe 253 delegatów.

Referat zawierający program działania na najbliższe lata wygłosił przewodniczący Zarządu Głównego Władysław Gaworski. W swym wystąpieniu zwrócił on uwagę na potrzebę dalszej aktywizacji produkcji i usług oraz poprawę funkcjonowania gospodarki miast — te sprawy bowiem znajdują się w orbicie działalności przedsiębiorstw i zakładów, których załogi zrzeszone są w związku.

Na zjazd przybyli: wicepremier — Zdzisław Tomal oraz wiceprzewodniczący CRZZ Eugeniusz Grochal.

Na zjeździe Związku Zawodowego Pracowników Łączności, dyskusja w drugim dniu obrad toczyła się w grupach branżowych. Uczestnicy zjazdu — podobnie jak w pierwszym dniu — nadal omawiali problemy usprawnienia pracy ogólnych związkowych, spraw socjalno-bytowych około 200 tys. rzeszy związkowców — łącznościowców oraz zagadnienia związane z pracą ideowo-wychowawczą i kulturalną.

Zjazd wybrał nowe władze związku oraz delegatów na kongres związków zawodowych.

W pierwszym dniu zjazdu w obradach uczestniczył Władysław Kruczek. (PAP)

Choć to dopiero początek

Szkoła w Bojanowie Starym stoi tuż przy asfaltowej szosie, prowadzącej z Kościana. Usytuowana na rozwidleniu dróg, ma dogodny dojazd z okolicznych wiosek. W dużym, zadbanym budynku, który przed 9 laty ufundował miejscowy PGR mieściła się szkoła zbiorcza. Od 1 września jest to szkoła gminna. Jedną z dwu eksperymentalnie powołanych w naszym województwie.

Dyrektor

Zainteresowanie nową formą wiejskiej szkoły jest wyjątkowo duże. W niedalekiej przyszłości ich sieć ma pokryć cały kraj. Z biegiem czasu przekształcone zostaną w dziesięciolatkę. I chociaż na podsumowanie jeszcze nie pora, bo szkoła działa dopiero drugi miesiąc, warto już dziś odnotować jej pluse. Tym bardziej, że szkoła kieruje doświadczony pedagog, pani Genowefa Wójtowska, która potrafi właściwie ocenić wagę nowego.

Dyrektor Wójtowska mówi, jak wiele na tej innowacji skorzystały dzieci. To jedyna droga, by zrównać ich poziom nauczania z Szkołami w mieście. Kiedy przyszedł tu uczyć przed 15 laty, szkoła mieściła się w 7 budynkach rozrzuconych na całej wiosce. Swoisty był maraton nauczycieli pedagożych na lekcje z jednego końca wsi na drugi. Trzeba było nie tylko wiedzieć fachowej, ale i nie lada kondycji fizycznej. Dobrze gdy nie padał deszcz; w plucie i zawieje zmęczenie brało górę nad skrzętną realizacją programu nauczania. Nowa szkoła — mówi dyrektor — wydawała nam się ogromnym dobrodziejstwem. Budynek dobrze wyposażony; jasne, przestronne klasy. Na to czekaliśmy. Tylko dzieci przechodziły nadal zmęczone, zbieżnięte i przemęczone. Pierwsze lekcje odpisywały na straty. Dzieci odpoczywały.

Radykalnie zmieniła się sytuacja, gdy władze powiatowe wprowadziły dojazd autobusami. Lecz dopiero szkoła gminna rozwiązuje kompleksowo różnorodne niedopowiedziane problemy.

Wypożyczenie szkoły, którym się tak cieszyli przed 9 laty,

Kurs zastosowań matematyki

Od 20 lat Instytut Matematyczny PAN i Centrum Obliczeniowe PAN prowadzi kursy zastosowań matematyki. 16 października br. rozpoczęły się w Warszawie XXVI kurs tego typu, przeznaczony dla inżynierów i pracowników nauki. Potrwa on do końca lutego przyszłego roku.

Zapowiadany obecnie kurs obejmuje szereg wykładów z takich dziedzin, jak: podstawowe teorie matematyczne dla wielu dziedzin nauk przyrodniczych, metody probabilistyczne, optymalizacyjne i ekonometryczne czy zagadnienia związane z maszynami matematycznymi.

Tego rodzaju kursy kończy co roku około 1500 osób. Organizatorzy liczą zatem na to, iż kolejny znajdzie wielu zainteresowanych.

Wszelkich informacji o kursie udziela i zapisy przyjmują sekretariat Instytutu Matematycznego PAN, Warszawa, ul. Śniadeckich 8 (tel. 28-24-71).

okazało się niewystarczające. Teraz jako szkoła gminna, która ma być placówką wzorcową, wymienili sprzęt w 16 izbach lekcyjnych, nowo urządzili pracownie fizyczną i chemiczną.

Najcenniejszą bodaj nowością szkoły gminnej są tzw. klasy specjalne. Nigdy przedtem nie mogliśmy sobie pozwolić na przebadanie wszystkich dzieci, ustalenie ich stopnia opóźnienia, zaniedbania czy defekacji. Dopiero w tym roku — opowiada p. Wójtowska — przebadano wszystkie dzieci i dla tych potrzebujących opieki utworzone klasy specjalne. Program nauczania jest w tych klasach odpowiednio zaniżony; ucza się też przysposobienia rolniczego.

Rodzice

W drodze do Bojanowa Staro rozmawiałam z rodzicami dzieci dojeżdżającymi z Przysieki do klas specjalnych szkoły gminnej. Narzekali, że dzieci spędzają prawie cały dzień w szkole, a w domu brakuje im czasu na pracę.

Po co jeżdżą — dziwiła się jedna z matek — przecież tu w Przysiece mamy piękną szkołę. Gdyby pani słyszała, co się dzieło na zebraniu. Niepotrzebne te nowości, ale co zrobić, nauczyciel zawsze przegada człowieka.

Próbuję przekonać matkę, że w Bojanowie córka będzie przechodziła z klasy do klasy i zdobyłaby przygotowanie zawodowe. W końcu matka się godzi z moją argumentacją. Niby tak — mówi — niech chodzi. Tylko, żeby wcześniej była w domu — powtarza na zakończenie. Zupełnie odmienne stanowisko zajęli mieszkańcy Sławia. Tak dobrze jak teraz — mówią — to jeszcze dzieci nie miały. Przede wszystkim kim cenią naukę zawodu.

Powtarzam treść rozmów p. Genowefie Wójtowskiej pytając, jak sobie poradziła z tymi kłopotami i czy tworzenie nowego organizmu szkoły gminnej (której podporządkowano podobną ośmiolatkę w Przysiece) nie napotykało na trudności ze strony nauczycieli.

Szkoła w Przysiece jest filią szkoły gminnej. Jej dyrektorem zastępcą wicedyrektorem szkoły gminnej. Wspólnie będziemy ustalać plany pracy, odbywać rady pedagogiczne, wymieniać doświadczenia. To połączenie ma na celu stworzenie nowoczesnej bazy, która umożliwi dzieciom wiejskim właściwy start do dalszej nauki. Szkoła gminna daje szkole wiejskiej szansę, nie spotykane dotąd. A co do obaw rodziców to tylko pojedyncze głosy — rozpraszają moje wątpliwości p. Wójtowska.

Nauczycielka

Rodzice przychodzą z prośbą, aby poza opiniami ośrodków selekcyjnych przyjąć ich dzieci do klas specjalnych — opowiada nauczycielka przy sposobieniu rolniczego p. Maria Szymanowska. — Pochodzę z tych stron; uważam mnie za swoją i proszę, abym wzięła dziecko do klasy specjalnej. Bo tu zdobędzie przysposobienie do zawodu rolnika i może dalej się uczyć np. w 2-letniej

szkole rolniczej, która się mieści w naszym budynku.

Pani Marysia potrafi bez końca opowiadać o swoich klasach. Jak to dostosowuje tematykę lekcji do możliwości uczniów, przesuwając trudniejsze tematy na dalsze miesiące, bo gotowego programu przysposobienia rolniczego dla ciągników specjalnych nie ma; mają go wypracować właśnie szkoły gminne.

Z przyjemnością słucham relacji nauczycielki. Drobnej, o dziewczęcym wyglądzie. Gdyby mi jej nie przedstawił, myślałabym, że to uczennica.

Równie młody jest w większości personel szkoły. Wszyscy mają dodatkowe kwalifikacje; część już posiada, część uzupełnia studia magisterskie.

Są jeszcze problemy

Nie wszyscy mieszkają na miejscu. Dojeżdżają z Leszna, Lipna, Kościana, Czempania, Poznania. Są to dojazdy z wyboru — mówi dyrektorka. Na pewno. To się czuje. Marzeniem dyrektorki jest budowa mieszkań dla nauczycieli tu, w Bojanowie. W dawnych budynkach szkolnych, w „czernionej” i „białej” szkole urządzano już mieszkania, ale to nie zaspokaja potrzeb.

Gdyby wszyscy nauczyciele byli na miejscu, można by bardziej rozwinąć zajęcia pozalekcyjne. Chociaż... kwestia uczestnictwa w kółkach zainteresowań napotyka na trudności. Jak tu zatrzymać dziecko dłużej, gdy w domu czeka na nie praca, a powrotny przyjazd do szkoły jest niemożliwy? Próbuje więc organizować te zajęcia w czasie wolnym, który pozostaje do odejścia autobusu. Nie wiadomo tylko jak lepiej wykorzystać ten czas — na odrobienie lekcji pod okiem nauczyciela czy np. w kółku recytatorskim. Właśnie w świetlicy pilnie ćwiczy chór. Sala pełni też funkcję stołówki. Obłady za niewielką odpłatnością jedzą wszystkie dzieci. Kierowniczką świetlicy p. Wanda Stracyńska stara się, by obiady były pożywne i kaloryczne. Jej marzeniem jest wynoszenie kuchni w uniwersalne kotły parowe i elektryczne natelnice. Lecz procedura ich zakupu jest tak zawiła, iż straciła nadzieję na nie. Przypieklam, że relacjonując wizytę w Bojanowie nie zapomnę o kotłach i patelni.

Wychodząc ze szkoły, mijam zwarty krąg dzieci zawzięcie czyszczących zęby; to kolejny zabieg fluoryzacji pod kierunkiem higienistki — wyjaśnia dyrektorka.

W drodze do Poznania spotykamy dwie pięcioklasistki — wracają pieszo do domu. Dzień jest piękny, a te małe, widać, lubią spacerować, bo zeszły i książkę zapakowały do jednej torby, z góry zakładając pieszą wędrowkę. W przyszłości książki i zeszyty zostawiają w szkole. Tam też odrobą lekcje. Szkoła gminna zapewni im wszechstronny rozwój, da szansę jakiej nie było.

BARBARA GRZEGORZEWSKA

Przed wszystkim — aktywność

Rozmowa z I sekretarzem Komitetu Zakładowego PZPR Zakładów Przemysłu Metalowego „H. Cegielski” — Zenonem Jaskowiakiem



Dlaczego właśnie „Cegielski”? Czym organizacja partyjna tych zakładów zasłużyła na takie wyróżnienie, że jest przykładem dla innych, że Sekretariat KC PZPR uznał, iż właśnie doświadczenia organizacji partyjnej HCP w pracy ideowo-wychowawczej i politycznej — zasługują na wykorzystanie we wszystkich zakładach kraju? Na ten temat rozmawiamy z I sekretarzem Komitetu Zakładowego partii w HCP — Zenonem Jaskowiakiem.

Spośród wielu doświadczeń naszej organizacji partyjnej do szczególnie cennych zaliczono: system adaptacji społeczno-zawodowej nowo przyjmowanych pracowników, umacnianie pozycji mistrza — jako organizatora produkcji i wychowawcy, oraz szkolenie pracowników średniego dozoru technicznego w zakresie socjologii, psychologii i organizacji pracy. Jakimi metodami działania doszliśmy do takich wyników?

Zaczeliśmy systematyczną pracę właśnie od tego personelu. Powierzaliśmy funkcje majstrów, brygadzystów i kierowników wydziałów ludziom najlepszym nie tylko pod względem zawodowym, ale wykazującym ponadto wysokie umiejętności kierowania pracą zespołu, stwarzania prawidłowej koleżeńskości i więzi w kolektywie pracowniczym. Korzystaliśmy z wiedzy naukowców z poznawskich uczelni.

W polityce kadrowej myśleliśmy jednak nie tylko o personelu kierowniczym. Dbamy także o to, aby każdy pracownik trafił do pracy odpowiadającej jego kwalifikacjom i możliwościom, a także zamiłowaniu i zainteresowaniom. Stosujemy też od lat wypróbowaną zasadę przydzielania młodym pracownikom, stażystom oraz takim ludziom, którzy miewają kłopoty z opanowaniem nowych metod produkcji — specjalnych opiekunów — doświadczonych zawodowo i społecznie członków partii.

Równie wysoka ocena zyskała praca naszej organizacji w dziedzinie ideowo-wychowawczej...

Praca ideowo-wychowawcza to bardzo szerokie zagadnienie, a efektów jej nie da się często ująć w liczbach. Bo choć łatwiej jest obliczyć o ile spadła liczba spóźnień, ważniejsze jest przecież to, że wybitnie zmalał wpływ tych przypadków na efekty produkcyjne, że wzrosło poczucie odpowiedzialności za wykonywaną pracę. Podobnie jest z poszanowaniem mienia społecznego z przejawami kradzieży, które przestały raczej w naszych zakładach być problemem. W tym wypadku skuteczniejsze od nasilenia kontroli i kar stało się działanie profilaktyczne. Stworzono specjalny warsztat usługowy, wyposażony w maszyny, urządzenia i odpadowe materiały. Pracownicy mogą tam tanim kosztem wykonywać potrzebne sobie drobniaki.

Wyzwolenie inicjatywy członków załogi i wzrost zaangażowania polityczno-społecznego wyrażają się najlepiej w dynamicznym rozwoju produkcji i podnoszeniu się wydajności pracy, a jeszcze bardziej — w podejmowaniu i realizacji zobowiązań, no i w ruchu racjonalizatorskim. Zobowiązania naszej załogi, podjęte na część VI Zjazdu, dały gospodarce 78 milionów złotych, w ramach akcji „20 miliardów” zobowiązania sięgnęły 60 milionów złotych (w eksporcie 6 mln zł dewizowych), a do tego doszło ostatnio dalszych 10 milionów. Do tej chwili zobowiązania te są już zrealizowane w 78 procentach. Nasi racjonalizatorzy zgłosili w ubiegłym roku 2.752 wnioski, których efekty sięgają 34.846.000 zł rocznie i przyniosły oszczędności 22 tysięcy godzin roboczych oraz 759 ton metali.

Na jakich kierunkach działania zamierzacie w najbliższym czasie skoncentrować uwagę i wysiłki?

Na utrzymaniu i dalszym umiędzynianiu dynamiki produkcji oraz jej unowocześnianiu poprzez wdrażanie postępu technicznego i ekonomicznego. Dalszym, równie ważnym kierunkiem działania, jest troska o stałe polepszenie warunków pracy, stwarzanie jak najlepszej atmosfery, pomoc załozce i organizacji związkowej w rozwiązywaniu spraw socjalno-bytowych...

Jaką rolę w tym szerokim działaniu, obejmującym całą załozę, wyznaczą członkowie partii?

Członkowie partii powinni przodować w pracy zawodowej i społecznej, podnosić stale swą wiedzę ideową oraz fachowo-techniczną i ekonomiczną, wykazywać znajomość kształtowania socjalistycznych stosunków międzyludzkich, umieć wpływać na nastroje wśród załogi, usuwać w zarodku dostrzeżone konflikty.

Drogą ku temu, by członkowie partii mieli pełną świadomość swej roli i podstawą roboty partyjnej są zebrania partyjne. One — twierdzą to na podstawie doświadczeń — stanowią niezastąpiony środek

wychowawczego oddziaływania, oczywiście pod warunkiem należytego ich przygotowania, dobierania odpowiedniego aktualnego tematu oraz utrzymania właściwej szczerzej atmosfery dyskusji.

Mamy ponadto szeroko rozwinięte formy szkolenia partyjnego. Łącznie (szkolenie prowadzone jest w 62 zespołach) uczestniczy w nich ponad 2.500 osób, w tym sporo członków ZMS oraz bezpartyjnych. W 2-letnim WUML studiuje obecnie 88 aktywistów, w tym również bezpartyjni. Dążymy do tego, by każdy członek partii nie tylko znał zasady socjalistycznego patriotyzmu i proletariackiego internacjonalizmu, lecz także zgodnie z nimi postępował.

A jakie macie zamierzenia w stosunku do ogółu załogi?

Nasza działalność zmierza do tego, by rozbudzić osobiste zainteresowanie pracowników sprawami zakładu, aktywizować ich i wyzwać inicjatywy oraz ugruntowywać świadomość, że od ich indywidualnego wysiłku zależą rezultaty pracy brygad, oddziałów, całego przedsiębiorstwa. Popularyzując historię zakładów i ich perspektywę rozwojową oraz rolę, jaką odgrywają one w gospodarce narodowej, staramy się rozbudzić wśród pracowników dumę z faktu przynależności do załogi HCP. Dużą wagę przykładamy też do wychowawczego oddziaływania bodźców moralnych. W bieżącym roku ustanowione zostało wyróżnienie zakładowe: 3-stopniowa „Odnaka Zasłużonego Pracownika HCP”.

Stosujemy też coraz szerzej różne formy wyróżnień i zachęty, które — jak wykazuje praktyka — przynoszą dobre efekty, rozbudzają ambicję pracowników. M. in. rodzicom młodych, wyróżniających się pracowników przesyłamy gratulacje i podziękowania za wychowanie wzorowego obywatela. Ponadto przykładamy obecnie dużą wagę do podniesienia atrakcyjności współzawodnictwa zawodowego i przywrócenia właściwej rangi tytułom Brygady i Oddziału Pracy Socjalistycznej.

Dla pełnego obrazu kierunków naszego działania warto jeszcze dodać, że pamiętamy także o potrzebie podnoszenia poziomu kulturalnego załogi. Popieramy więc organizowanie spotkań z przedstawicielami środowisk twórczych i imprez różnego typu, a także rozwijanie masowego ruchu turystyczno-krajoznawczego, zwłaszcza wśród młodzieży.

Pracy mamy i będziemy mieli nadal bardzo dużo. Fakt, że nasze doświadczenia mogą być pomocne innym organizacjom partyjnym, jest dla nas dużą satysfakcją i zarazem zachętą do jeszcze intensywniejszego działania.

Rozmawiał:

WITOLD de MEZER

Na poznańskiej estradzie młodzieżowej

Poznań jest miastem słynącym z bogatych tradycji muzycznych. Szczycimy się naszą Operą, „Poznańskie Słowi” wzbudzają zachwyt świata. Wielu poznańskich artystów odnosi sukcesy na scenach zagranicznych. Mogłoby się więc wydawać, że ten pozytywny stan rzeczy oddziałuje również na muzykę rozrywkową, że jej poziom jest równie wysoki. Czy tak jest istotnie?

Przypatrzmy się bliżej kierunkowi popularnie nazywanemu „Muzyką młodzieżową”.

Niestety, w tym przypadku sytuacji nie można odmalować w różowych barwach. Od dłuższego czasu w poznańskim młodzieżowym ruchu muzycznym panuje ogólny zastój. Właściwie tylko dwa poznańskie zespoły dały się poznać szerszej publiczności. Mam na myśli niestniejące już od dawna „Tarpany” oraz grupę „Blues Rock” Woi-ciecha Skowrońskiego. Ten ostatni zespół od dłuższego czasu występuje z powodzeniem na ogólnopolskich estradach. I to właściwie wszystko. Owszem, są w Poznaniu zespoły. Jest ich

nawet dużo, ale ich ogólny poziom muzyczny budzi jeszcze zastrzeżenia.

Najaktywniej działa młody zespół „STRESS”, który opiera swą muzykę na najnowszych prądach panujących obecnie w „POP MUSIC”.

Jest grupa „ASPEKT”, która, niestety, ogranicza swoją działalność prawie wyłącznie do występów w klubach na tzw. five'ach. Oczywiście udział w pracach klubu i prezentacja dobrej muzyki nikomu ujmę nie przynosi. Nie można jednak ograniczać się tylko do jednego, wąskiego kierunku działania.

Następny zespół to grupa „POLL ROCK” działająca przy Poznańskich Zakładach „Poffa”. Zespół „POLL ROCK” kontynuuje tradycje starego, dobrego „Rock and Rolla”.

Interesujący jest również zespół „JUMP” złożony z uczniów Liceum Muzycznego. Muzykę tej grupy najogólniej można określić jako Jazz Rock. „JUMP” ma na koncie kilka dobrych nagrań radiowych.

I wreszcie zespół „PROGRES”. Od czasu do czasu grupa ta daje znać o sobie nagraniami, występuje jednak sporadycznie; od dłuższego czasu boryka się z trudnościami natury personalnej, a częste zmiany składu nie wpływają korzystnie na działalność zespołu. Ostatnio „PROGRES” dokonał kolejnej zmiany składu osobowego. W zespole grają obecnie młodzi muzycy.

I to wszystko w telegraficznym skrócie o aktualnym stanie muzyki rock w Poznaniu. Przedstawiłem również najogólniej kierunki pięciu poznańskich zespołów, które reprezentują po-

prawny poziom. Na prawie półmilionowe miasto o znanej kulturze muzycznej to doprawdy niewiele.

Dlaczego tak się dzieje?

Postaram się odpowiedzieć chociaż częściowo na to pytanie. Wiadomo, że dobre zespoły rodzą się najczęściej w klubach i to w klubach, w których panuje przychylna atmosfera dla muzyki. Niestety, nie ma obecnie właściwie klubu w Poznaniu, który mógłby zapewnić warunki do pracy ambitnemu zespołowi muzycznemu. Najczęściej eksplloatuje się zespoły na five'ach i zespół tak długo jest potrzebny klubowi, jak długo klub zarabia na zespole podczas wieczorów tanecznych.

W klubach studenckich Krakowa czy Warszawy sytuacja jest odmienna. Zespołom zapewnia się warunki do pracy i daleko

idącą pomoc. Przecież świetny, krakowski zespół „DZAMBLE” też wyszedł z klubu studenckiego. Winę ponoszą również sami muzycy, którzy często myślą o pieniądzach, a nie o poprawnym poziomie repertuarowym. Pieniądże należą się — ale zespołom ciekawym i ambitnym. Pogoń za zarobkiem na pewno nie przyczynia się do podnoszenia poziomu muzycznego.

Prawdziwą plagą są różnego autoramentu „mecenasi i menagerowie”. Mydla początkującemu zespołowi oczy wizjami wielkiej kariery, a chodzi im po prostu o nabicie kasy forszą zarobioną na chałturach.

Destrukcyjny wpływ wywiera ją nieraz również na początkujące zespoły „instruktorzy muzyczni”, działający przy zakładach pracy i różnych świetlicach. Z muzyką mają niejedno-

krotnie tyle wspólnego, że kiedyś w przeszłości lubili sobie muzykować na akordeonie. Oczywiście, te negatywne zjawiska nie występują tylko w Poznaniu.

Środkimi, który chociaż częściowo mógłby poprawić sytuację byłoby wprowadzenie do szkolnictwa muzycznego przedmiotu, w którego ramach zapoznawano by uczniów z tajnikami muzyki synkopowanej, uczo no słuchać i grać jazz i pokrewne gatunki muzyczne.

Przedstawiona — skrótkowo — sytuacja poznańskiej muzyki młodzieżowej nie budzi zbyt optymistycznych refleksji. Nie można jednak pominąć poczyniń poznańskiej „ESTRADY”, która skupia pod swoim patronatem wielu ciekawych wykonawców. Dzięki „ESTRADZIE” możemy oglądać na naszych scenach interesujące zespoły i solistów reprezentujących solidny, profesjonalny poziom. Na tym polu życzymy „ESTRADZIE” nadal inwencji.

W. K.

Sanatoria dla rolników

Specjaliści zajmujący się problematyką opieki zdrowotnej nad mieszkańcami wsi sygnalizują od pewnego czasu pojawienie się szeregu chorób określanych jako zawodowe choroby rolnictwa. Należą do nich np. schorzenia reumatologiczne lub niektóre choroby przewodu pokarmowego. Sytuacja ta powoduje, że coraz więcej rolników powinno korzystać z leczenia sanatoryjnego lub uzdrowiskowego. Zapotrzebowanie na takie właśnie usługi lecznicze zwiększyło się wyraźnie po wprowadzeniu dla całej ludności wiejskiej świadczeń służby zdrowia na zasadach ubezpieczeń społecznych.

W tej sytuacji Centralny Związek Kółek Rolniczych realizuje obecnie — zakrojony na dużą skalę — program budowy sanatoriów dla rolników. Największy tego typu obiekt zlokalizowany został w Busku-Zdroju. Opracowano już do kumentację sanatorium i jego budowa rozpocznie się w roku przyszłym. Będzie to jedno z najbardziej nowoczesnych w kraju sanatoriów, z którego korzystać będzie mogło jednorazowo 220 kuracjuszy.

Również w przyszłym roku rozpocznie się budowa podobnego sanatorium — dla 180 pacjentów — w Nałęczowie (woj. lubelskim) oraz w Horyńcu-Zdroju na Rzeszowszczyźnie. To ostatnie sanatorium wznieszone będzie przy wydatnym zaangażowaniu się rolników rzeszowskich w prace społeczne przy budowie tak potrzebnej placówki zdrowotnej. CZKR przewiduje również zbudowanie sanatorium dla dzieci wiejskich w Rabce.

Laureaci Ogólnopolskiego Konkursu Fotografii Przyrodniczej

Na przełomie grudnia br. i stycznia 1973 odbędzie się w Poznaniu Ogólnopolskie Biennale Fotografii Przyrodniczej. Komitet Organizacyjny tej imprezy dokonał już wyboru najlepszych spośród 771 nadesłanych fotografii i przyznał nagrody.

Grand Prix otrzyma Włodzisław Łapiński z Małkowej Rudy. Złoty medal w dziale przyrodniczym przyznano Zdzisławowi Taczalskiemu z Kędzierzyna, srebrny — Wiktorowi Pawłowskiemu z Warszawy, a brązowy — Jerzemu Plotkowiakowi ze Szczecina. Ponadto nagrodę miesięcznika „Fotografia” otrzyma Zofia Zwolińska z Zakopanego, a na grodzie Podkomisji Fotografii i Filmu ZG PTTK — Jerzy Mendak z Zielonej Góry.

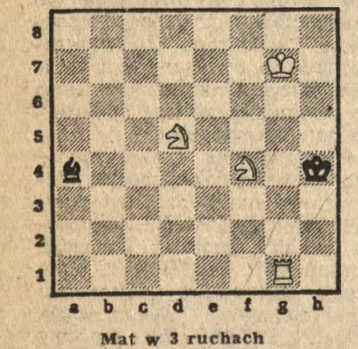
W dziale dotyczącym ochrony środowiska złotym medalem wyróżniono Tadeusza Budzińskiego z Rzeszowa, srebrnym — Marię Wołyńską z Poznania, a brązowym — Leszka Szurkowskiego — również z Poznania.

Na wystawę zakwalifikowano 137 prac 54 autorów. (c)



DIAGRAM NR 57

W. MASSMAN
(„Neue Leipziger Zeitung”, 1935 r.)



Mat w 3 ruchach

Rozwiązanie tej interesującej trzychodówki podajemy na końcu rubryki. Życzymy szybkiego zalecenia wygrywającego ciągu!

JEDENASTOKROTNIE CHAMPION

Zakończona 13 października 1972 roku XX Olimpiada Szachowa w

4 GŁOS WIELKOPOLSKI A
14 X 1972 Nr 245 (8907)

Spacerkiem po Sztokholmie

Z wizytą u „Wasy”

Nadmorskim bulwarem prowadzący drogą z tłoczego, ruchliwego centrum do zielonego, cichego Djurgardenu, gdzie znalazł ostatnie schronienie królewski okręt Gustawa Adolfa II — „Wasa”. W krótkim czasie pokonujemy więc niemały dystans czasowy: przenosimy się do roku 1628, kiedy największa jednostka szwedzkiej floty wojennej i jej duma wyruszyła w dziewiczą podróż do bazy okrętów pod Sztokholmem i zatoniła po paru godzinach na wewnętrznych wodach portu.

Jak pisało współcześnie, katastrofa okrętu „pod żaglami i w pełnej gali flagowej”, wyposażonego w 64 brzozy, działa, głęboko wstrząsnęła królem, który dowodził w tym czasie wojskami walczącymi w Prusach Książęcych. Wraz z zatonięciem „Wasy” zachwały się jego plany przekształcenia Bałtyku w „Jezioro szwedzkie”, którym płynęliby nieprzerwanie ludzie i broń na potrzeby zaborczych wypraw. Jak wykazało śledztwo przeprowadzone po zniknięciu okrętu, monarcha ponosił części winy za to, co się stało, zbyt pochopnie gładząc na przedstawione mu przez budowniczych i kapitanów projekty. Nawiasem dodać wypada, że w owych czasach nie istniała jeszcze fachowa dokumentacja. Budowniczym kierowali się przede

wszystkim intuicją i doświadczeniem; dopiero znacznie później zaczęto budować okręty na podstawie wyliczeń naukowych.

Po 333 latach od katastrofy wydobyć na powierzchnię spoczywającego na głębokości 30 metrów w gęstym mule kadłuba stanowiło przedsięwzięcie bez precedensu. Dramatyczna akcja ratownicza wzmogła jeszcze zainteresowanie „Wasą”. Dzisiaj zabezpieczony aluminium obudowa, poddawany zabiegom konserwacyjnym, zraszany mieszaniną przeróżnych środków chemicznych, ocalkony okręt wywiera potężne wrażenie.

Z biegiem lat zdołano uzupełnić wiele brakujących części fragmentami znalezionymi w mule. Wierne kopie ornamentów, których oryginały przechodzą skomplikowaną, często paroletnią kurację, przechowywane są w ekspozycji w przyległym pawilonie muzealnym. Tylko wspaniała ozdoba dziobowa, tzw. galion, umieszczona w obudowie kadłuba „Wasy”, do rufy przymocowano na tomiast kopię rzeźby otwartej bogato zdobioną kamieniczkę mieszczanską z tamtych czasów. Pośrodku widnieje

herb Wazów — snopek zboża uwieczniony koroną podtrzymywana przez dwóch cherubów. Niżej tors długowłosego młodzieńca w rzymskiej tunice. Literę GARS (Gustavus Adolphus Rex Sueciae) wskazują, że rzeźba wyobraża wyidealizowaną postać królewską.

Znaleziono ponad 20 tys. przedmiotów z „Wasy”, w tym samych rzeźb drewnianych około 700. Każdą z nich trzeba było poddać działaniu chemikaliów utwardzających uszkodzoną tkankę. Innego rodzaju operacje konserwujące przechodziły przedmioty z metalu, innego wreszcie skrawki materiału, w tym żagle i odzież.

Co składa się na jedyny w swoim rodzaju urok „Wasy”? Przede wszystkim jego świetny wystrój zewnętrzny. W latach kiedy go budowano, zdobnictwo okrętowe osiągnęło punkt szczytowy, ale wiedziano o tym więcej z książek niż z praktyki. W przeciwieństwie do zamków i kościołów okręty mają bowiem krótki żywot. Jeżeli nie uległy zniszczeniu, powracały do portu mniej lub bardziej uszkodzone, a wreszcie szły na rozbiórke, a zdobnie je ozdoby albo wyrzucano, albo przenoszono na inne jednostki.

Do najbardziej ciekawych relikwii „Wasy” należą resztki ubiorów i przedmioty z kuferków załogi. Życie ludzi morza było wówczas niezmiernie ciężkie: twarda dyscyplina, skąpe i monotonne wyżywienie, fatalne warunki higieniczne (dopiero w drugiej połowie stulecia wprowadzono na okrętach szwedzkich stałą opiekę lekarską). Oficerów nie faworyzowano w szczególniejszy sposób, ale w części okrętu dla nich przeznaczonych odnaleziono bardziej luksusowe przedmioty, w tym naczynia cynowe zamiast drewnianych.

Przed wejściem do muzeum zwraca uwagę kopia XVII-wiecznego dzwonu, w którym nurek, stojąc na podwieszanej platformie, zanurzał się na około 15 minut. Dzięki takiemu właśnie dzwonowi sprowadzono do Szwecji przez wóz Treiblenbena, uczestnika walk na ziemiach polskich, wydobyto 54 działa „Wasy”. W jaki sposób udało się jednemu z wieków wynieść dwutonowe kolosy z furt działowych na powierzchnię — pozostaje dotychczas nierozwiązaną zagadką, jedną z wielu otaczających tajemniczą mgłą dzieje królewskiego okrętu.

JADWIGA ROJEK

Troska o kulturową tradycję

Wzruszająca jest troska, tak często ostatnio objawiana, o pielegnowanie naszych tradycji kulturowych i wydobywanie z przeszłości wszystkiego, co wartościowe. Dobrze się więc stało, że Bolesław Gawin i Zbigniew Sudolski opracowali i opatrzyli wstępem, pod ogólnym tytułem „W promieniu Lwowa, Żukowa i Medyki” listy Mieczysława Romanowskiego, poety i powstaniec, pisane w latach 1853—1863. Piękną był postacią Mieczysława Romanowskiego w wieku lat trzydziestu zmarły w walkach powstańców 1863 r., człowiek o poglądach liberalno-demokratycznych, pracownik „Ossolineum”, bliski takim ludziom jak M. Pawlikowski, Kornel Ujejski, Ludwik Wolski, Mieczysław Dzieduszycki i wielu innych, trwale zapisanych w dziejach kultury. Listy, z nimi wymieniane, posiadają wielką wartość przy naświetlaniu zwłaszcza opinii i prądów nurtujących społeczeństwo w dziesięciolecie poprzedzającym Powstanie, orientując także w ten dencjach kulturowych żyłowego środowiska skupionego około lwowskiego „Dziennika Literackiego”.

Ważnym zjawiskiem jest też książka Jana Dettki, poświęcona wybitnemu krytykowi i eseście, którego wpływ na rozwój nowoczesnych koncepcji artystycznych w Polsce drugiej połowy XIX wieku był bardzo silny. Praca monograficzna — krytyczna, związana głównie z reprezentowanymi przez omawianego autora kierunkami estetycznymi, to „Anonim Sygietyński”, wart we wszelkim miarę przypomnienia. Dorobek tego autora, rozproszony po kilkudziesięciu czasopiśmiech był olbrzymi, jego teoria estetyczna „naturalizm”, dosyć daleka zresztą od znaczenia, jakie dziś przypisujemy temu pojęciu, kształtowała się przez lata, przyniesiona z Francji do Polski, wzbogacona o nowe, rodzime pierwiastki, ujęta w kategorię filozoficzno-estetyczną, jako punkt wyjściowy w poszukiwaniu nowych możliwości dla sztuki, dla jej realizacyjnych manifestacji.

Pasjonującym studium jest

książka Anieli Kowalskiej — „Mochacki i Lelewel współtwórcy życia umysłowego Warszawy i kraju 1825—1830”. Pierwszy, krytyk zarliwy publicysta, ideolog literatury narodowej, działający na wielu płaszczyznach, śmiało kształtujący nowy sposób myślenia i odczuwania, zaważył na opinii społecznej bardziej może sugestywnie niżeli Lelewel, choć bliższa prawdy będzie teza o ich niejako uzupełnianiu się, czy to w pracach Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, czy w życiu tak politycznym jak kulturalnym i naukowym. Lelewel, postać mniej kontrowersyjna i przez historię nie-

Z książką na ty

pomniejszana tak krzywdząco, jak to usiłowano czynić z Mochackim, poplecniem romantyzmu, popularyzator nauki i fascynujący działacz społeczny, spokojniejszy i bardziej zrównoważony, stanowił zaczyn ruchu umysłowego epoki. Autorka podaje w książce wiele szczegółów dotyczących epoki. Rzecz pisana żywo, wsparta o wielką erudycję, przy tym jednak o charakterze popularyzatorskim.

Przykładem sięgania do wartościowych tradycji, jest też wydanie książki, szczególnie interesującej i ważnej dla mickiewiczologów, mianowicie Leona Borowskiego „Uwagi nad poezją i wymową i inne pisma krytyczno-literackie”, w wyborze i opracowaniu Stanisława Buksi-Wrońskiego. Borowski, związany z uniwersytetem wileńskim, gdzie był profesorem, swoimi teoriami głoszonymi w rozprawach krytycznych, jak też wykładami estetyki, wywarł silny wpływ na ówczesne wileńskie środowiska intelektualne, zwłaszcza zaś młodzież. Z zapisów Mickiewicza wynika, jak wysoce cenili on autorytet Borowskiego, m. in. pewne poprawki w I części „Dziadów” wprowadzał w związku z poczynionym przez profesora sugestiami. W tomie, o którym mowa, opublikowane zostały niektóre z rozpraw Borowskiego, z których najciekawsza może być tytułowa oraz studium „O wpływie obcych wzorów, stałości i nowych, na ukształcenie smaku”.

EUGENIUSZ PAUKSZTA

PONIEDZIAŁEK

16.40 — „Zwierzyniec”, m. in. filmy „Loopy de Loop” i „Yak Ky Kwaki”; 17.25 — „Echo stadionu”; 17.50 — „Dzień powszedni lekarza”; radz. film dok.; 18.20 — „Teleskop”; 18.45 — „Eureka”; 20.05 — Teatr Telewizji „Czas Otona Quangila” wg powieści Hansa Fallady „Każdy umiera w samotności”. Reżyseria — Andrzej Trzoz; 21.05 — Publicystyka międzynarodowa; 21.35 — „Ex libris”; 22.20 — Utwory Fryderyka Chopina gra Nelly Akopian.

WTOREK

9.15 — „Kim jesteście Wenkowie” — I cz. bułgarskiego filmu fab.; 16.40 — „Perspektywy techniki”; 17.50 — „W FSO i gdzie indziej”; 17.10 — „TV Przegląd Kulturalny”; 17.30 — „TV Ekran Młodych”; 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — „Człowiek z karabinem” — radz. film fab.; 21.45 — „Kontakty”; 22.35 — „Benny Hill Show” — ang. program rozrywkowy; 17.10 — „Zwierzyniec”; 17.55 — „Militaria, obronność, nowoczesność”; 18.25 — „Radiogalaktyki i kwazary”; 18.45 — „Język ros.”; 20.05 — „TV Atlas Świata”; 20.35 — „Estrada Młodych Muzyków”; 21.15 — „24 godziny” (kolor); 21.25 — „Żywy organizm a proteza”; 21.45 — „Fantazje cybernetyczne”; 21.55 — „Uroda”; 22.05 — „Made in Poland”; 22.25 — „Mały słownik KWO”; 22.35 — KWO — „Rzeka Pospolna” odc. IV (ostatni) filmu radz.

ŚRODA

8.25 — „Człowiek z karabinem” — radz. film fab.; 12.45 i 13.20 — Mechanizacja Rolnictwa — „Mechanizacja nowożytności obornikiem i wodą amoniakalną” (cz. I i II); 14 — „Wybieramy zawod”; 16.40 — „Trinidad” — film dok. z cyklu „Ludzie z różnych stron świata”; 17 — Dla dzieci — „Pies jak pies”; 17.35 — „Magazyn TVP”; 17.50 — „Bieg po zdrowie”; 18.15 — „Teleskop”; 18.35 — „Dzień polskiej jesieni” — program ekonomiczny; 20.05 — Z serii: „Słynne ucieczki” — franc. film pt. „Nie wolnik galijski”; 21 — „Świat i Polska”; 21.35 — Z cyklu: „Artyści, których podziwiamy” — Irena Dubiska; 17.15 — „Portret miasta” — OTV Kraków na ekranie; 17.45



— „Opowieści brazylijskie” — (odc. II); 18.10 — „Pollenia” — poradnik kosmetyczny; 18.15 — „Płacz humanistów na gruzach na tury”; 18.45 — „Język franc.”; 20.05 — Z klasyki humoru: Mikolaj Gogol — „Opowieść o tym, jak się pokłócił Iwan Iwanowicz z Iwanem Nikiforowiczem”; 21.10 — „Łódź na 5 — linii” — magazyn publicystyczno-muzyczny; 21.50 — „24 godziny” (kolor); 22 — „Twarz w twarz”; 22.40 — „Jez. ros.” (powt.).

CZWARTEK

10.25 — Z serii „Słynne ucieczki” — odc. I franc. filmu pt. „Niewolnik galijski” (kolor) 16.40 — Dla młodych widzów: „Ekran z brakiem” — w programie film z serii „Znak Zorro”; 17.45 — „PKF”; 17.55 — „Jeden dzień Henryka” — program publ.; 18.25 — „Panorama Lubuska”; 18.45 — „Studia podypłomowe — hobby czy szansa” (rep.); 20 — „Przypominamy, radzimy”; 20.10 — Teatr Sensacji: Francisca Durbridge — „Jak błyskawica” cz. I; 21.10 — „Związkowy egzamin” — program publicystyczno-spol.; 21.40 — „Express nr 11”; 21.05 — „Próg” — reportaż.

PIĄTEK

8.05 — „Kim jesteście Wenkowie” — bułg. film fab. cz. II (wznowienie); 16.40 — „Pora na Telefora”; 17.25 — „Nie tylko dla

lor); 18.25 — „Rodzina Durtolów” — franc. film seryjny (kolor); 20.15 — „Polski Film Dokumentalny”; 20.55 — „Dawne ordery” — „Spotkania w muzeum”; 21.25 — „24 godziny” (kolor); 21.35 — „Magazyn”; 21.50 — „Festiwal Oratoryjno-Kantatowy Wroclawia Cantans 1972”; 22.40 — „Program II proponuje”.

NIEDZIELA

1 8 — „TV Kurs Rolniczy”; 8.35 — „Przypominamy, radzimy”; 8.45 — „Alarm przeciwpożarowy trwa”; 9 — Dla młodych widzów: „Telekanal”; „Zrób to sam” TV Klub Śmiały, „Dzień bez cudów” — film TVP z serii „Wakacje z duchami”; 10.20 — Z serii: „Stawka większa niż życie” (odc. ostatni); 11.15 — Sportowy magazyn sprawozdawczy; 13.15 — Z cyklu: „Muzyczne wizerunki miast — Cieszyń”; 13.55 — „Przemiany”; 14.25 — „Muzy bez etatu” — Panorama amatorskiego ruchu artystycznego; 14.55 — Anna Chodorowska „Gość z daleka” widowisko wg motywów z bajek Lucyny Krzemienieckiej; 15.35 — Z serii: „Prawa buszu” odc. III franc. filmu dok. pt. „Biwak u słońca” (kolor); 16 — „Studio przebojów” — program rozrywkowy TV NRD; 17 — „Marion” — film prod. USA (western); 17.50 — Polski film dokumentalny: „Zolnierze” — „Kometa Brzoza”; 18.30 — Film muzyczny TVP — premiera miesiąca nr 11 „Rodzinny koncert”; 20.05 — Z serii „Wielki napad” — odc. XI pt. „Człowiek o dwu nazwiskach”; 20.55 — „PKF”; 21.05 — Melodie Wielkiego Ekranu — „Śpiewające gwiazdy”; 22.05 — „Magazyn sportowy”.

SOBOTA

8.10 — „Goraca linia” — polski film fab.; 10.25 — Z serii „Delta Dunaju” — rum film dok.; 15.30 — „Z koszar i poligonów”; 15.50 — „Redakcja Szkoła zapowiada”; 16.05 — „TV Informator Wydawniczy”; 16.40 — Dla młodych widzów — „23 lat naszego wieku” — teleturniej; 17.20 — „Spotkania z przyrodą”; 17.45 — „Piosenki w mundurze” w wykonaniu Zespołu Estradowego Pomorskiego Okręgu Wojskowego „Czarne berety”; 18.20 — „Kongres Polaków” — film dok.; 18.40 — „Pegaz”; 20.15 — „Dwa oblicza zemsty” — film fab. USA; od 16 l. (kolor); 22.55 — „Gwiazdy tamtych dni” — Wiktoria Kawecka.

2 16.30 — „Koncert z przystani” — program estradowy TV NRD; 17.25 — „Rozkosze łamania głowy” — teleturniej; 18 — „Świat, który nie może zginąć” (odc. III) (ko-

Doraźna pomoc to nie wszystko

Hokeiści Zjednoczonych Września rozpoczynają ligowe rozgrywki

Dzisiaj meczem w Oświęcimiu z tamtejszą Unią hokeiści Zjednoczonych Września inaugurują rozgrywki o mistrzostwo II ligi hokeja na lodzie. Rewanżowy pojedynek rozegrany zostanie w niedzielę również w Oświęcimiu.

Nie będzie to łatwy mecz. Unia to zespół, który jeszcze w ubiegłym sezonie walczył w gronie najlepszych drużyn krajowych, natomiast Zjednoczeni są beniaminkiem II ligi i chociaż jak wykazał turniej w Gdańsku z udziałem zespołów z tej klasy rozgrywek Dolemlu Wrocław, Stali Sanki i Stoczniowca Gdańsk, hokeiści wrześniacy nie ustępują wyszkoleniem innym zespołom drugoligowym, mecz w Oświęcimiu trudno będzie wygrać.

Niewiele jednak brakowało, a zespół hokeja na lodzie Zjednoczonych Września nie stałby do mistrzowskich rozgrywek. Powód bardzo prozaiczny: brak funduszy. W tym roku poza normalną dotacją z WKZZ i nagrodą w wysokości 10 tysięcy złotych z WKFFiT przysługującą za awans drużyny hokejowej do II ligi, Zjednoczeni Września nie otrzymali ani jednej złotówki. Gratulacji do klubu po awansie hokeistów przyszło wiele, ale, niestety, nikt nie pośpieszył z pomocą klubowi, który musi utrzymać kosztowną (1,7 miliona złotych w skali rocznej) sekcję hokeja na lodzie.

Jeszcze na początku tego tygodnia w kasie były pustki i praktycznie nie było za co pojechać do Oświęcimia. Dopiero w ostatniej chwili WKFFiT oraz WKZZ wyasygnowały potrzebne kwoty, ale jest to pomoc doraźna nie zaspokajająca wszystkich potrzeb klubowych. Osobne zagadnienie to pomoc dla Zjednoczonych ze strony miejscowych zakładów pracy. Klub wrześniński jest Międzyzakładowym Klubem Sportowym. Zgodnie z zaleceniami Komitetu Wojewódzkiego PZPR zawartymi w liście Sekretariatu KW w sprawach sportu, wszystkie zakłady pracy w miarę swoich możliwości (a takie na pewno istnieją), powinny pomóc Zjednoczonym. Niestety jak dotychczas robią wszystko, aby tego uniknąć. Może miejscowe władze partyjne i administracyjne skłonią poszczególne instytucje i zakłady do nieco innego spojrzenia na te sprawy. Jedyną chlubną wyjątkiem do Zakładów Wytwarzania Główników „Tonsil”, które spieszą zawsze z pomocą, ale i one nie wszystkie potrzeby mogą zaspokoić.

Zjednoczeni Września, jak już wspominaliśmy, otrzymali spory zastrzyk finansowy od WKFFiT oraz WKZZ. Jednak kompetentne władze powinny w jak najkrótszym czasie podjąć decyzję w sprawie dalszego finansowania klubu. Hokej na lodzie to bardzo kosztowny sport i jeżeli chcemy, aby nadal się rozwijał, trzeba sportowcom ze Zjednoczonych pomóc.

Po meczu z Unią następną spotkaniem Zjednoczeni rozegrają u siebie (tzn. na poznańskim lodowisku Bogdanka) z Odrą Opolo. Absolutnie nie do przecięcia są go dziny w jakich hokeiści z Września mają rozgrywać mecze w Poznaniu: sobota, godz. 19.30 i niedziela, godz. 10. W sobotę stawimy się na boisko, zaś w niedzielę, w godzinach popołudniowych, do dyrekcji POSTIW o zmianę tych godzin. Proponujemy godz. 18 zarówno w sobotę jak i w niedzielę.

Interesujące mecze młodych hokeistów

Należy przyklasnąć inicjatywie działaczy Poznańskiego Okręgowego Związku Hokeja na Trawie, zorganizowania na zakończenie sezonu 1972 r., turnieju juniorów, pod egidą czterech miast, w którym wystąpiły reprezentacje zainteresowanych województw. Juniorzy mieli w tym roku mało okazji występować w ciekawszych zawodach i za prezentowania swoich umiejętności. Do turnieju wystawiono laskarzy w wieku do lat 18.

W pierwszym meczu, po wyrównanej grze, Katowice (złożone z zawodników Siemianowice, Górnik, AZS i Piast) pokonały Wrocław 2:0 (2:0). Barw wrocławian bronił laskarz Semaforu i Budowlanych). Bramki padły ze strzałów Baka i Horwatha.

W drugim spotkaniu zmierzyły się drużyny Poznania (oparta na zawodnikach klubów okręgu poznańskiego) i Torunia (barw bronił zawodnicy Pomorzana i Rogowa). Wygrał lepszy przygotowany, nieco fizycznie silniejszy, reprezentanci Poznania 3:0 (2:0). Bramki zdobyli: Przybył — 2 i Borecki 1.

Podczas zawodów wręczono pierwszy kółko olimpijskie 1976 r. w Montreal 13 hokeistom. (tp)

Zaprzęgi konne na Woli

Dzisiaj i w niedzielę na torze jeździeckim na Woli, odbędą się interesujące zawody zaprzęgów konnych. Dzisiaj w godzinach od 8 do 13 po prezentacji, odbędzie się konkurs ujeżdżania w czworoboku zaprzęgów dwukonnych, natomiast od 14 do 16 dla zaprzęgów czterokonnych. W niedzielę natomiast w godz. od 13 do 17 zaprzęgi dwukonne i czterokonne startować będą w konkursie zręczności powożenia na torze z przeszkodami.

W poznańskiej imprezie biorą udział najlepsi powożący oraz najlepsze konie. Zobaczymy wszystkie zaprzęgi, które z takim powodzeniem reprezentowały nasz kraj na mistrzostwach Europy, świata i na XX Igrzyskach Olimpijskich w Monachium, gdzie odbył się specjalny pokaz. (s)

Koszykówka

Zacięty pojedynek Lecha i AZS

Międzynarodowy turniej koszykarzy o puchar Poznańskiego Okręgowego Związku Koszykówki zakończył się zwycięstwem Lecha, który w finałowym pojedynku wygrał z AZS Poznań 77:75. Do przerwy prowadził Lech 37:28.

W pierwszej połowie spotkania Lech miał zdecydowaną przewagę, zdobywając punkty przede wszystkim ze strzałów Durejki a ponadto z efektywnych wejść Chojnackiego. W tym okresie AZS grał bardzo niemrawo, a zawodnicy tego zespołu zdecydowaną większość rzutów oddawali z dystansu nie stosując wejść pod sam kosz i szybkich ataków.

Po zmianie stron, kiedy trener Stanisław Szafarkiewicz wprowadził na boisko wysokiego, ale jeszcze surowego technicznie Szarata i zmienił sposób obrony „każdy swego” na strafe, akademicy szybko zaczęli odrobić straty.

W 35 min. gry wynik był 67:67 i do ostatniego gwizdka toczył się zacięty pojedynek o każdy punkt. Ostatecznie wygrał Lech 77:75.

Najwięcej punktów zdobyli dla Lecha: Durejko — 32, Chojnacki — 19, Glinka 10, a dla AZS-u: Domonowski — 19, Wasik — 17, Szarata — 12.

W drugim meczu Warta bez trudu pokonała zespół z Plovidu 90:71 (48:38). Najwięcej punktów dla Warty, która ostatecznie zajęła w turnieju trzecie miejsce, zdobyli: Stańko — 28, Trojanek — 28, natomiast dla Plovidu — Geonev — 30. (s)

SPIESZ ZŁOŻYC
ZAKRESŁONE KUPONY
„KOZIOŁKÓW”
na jutrzejsze losowanie.
8525-K1

Pracownicy poszukiwani

Poznańska Fabryka Maszyn i Aparatów Przemysłu Spożywczego w Poznaniu, ul. Smoluchowskiego 7/9. dojazd tramwajami 3, 13, 17, telefon 671-271, wewn. 85 — zatrudni zaraz:
— TOKARZY, FREZEROW, WYTACZARZY —
— SLUSARZY.
— SPAWACZY.
— SUWNICOWEGO.
Warunki pracy i pracy do uzgodnienia w Dziale Kadr i Szkolenia pod w/w adresem. 8444-M1

Praca i Nauka

Pomoc domowa na stałe, na dobrych warunkach — potrzebna zaraz. Ul. Tomickiego 11a m. 1, telefon 712-26. 27208g

Krawiec czeladnik lub spodniarz potrzebny natychmiast (samotnemu mieszkaniu, zapewniam). Trzebnica, Kościelna 5, woj. wrocławskie, tel. 332. 769p

Slusarz znający również eksploatację samochodu, w prawo jazdy, podejmie pracę. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27332g.

Slusarza spawacza elektrycznego z praktyką — przyjmie zaraz. Poznań, Norwida 11. 27231g

Studenci udzielają korepetycji z fizyki i matematyki. Telefon 621-29. 27434g

Sprzedaż

Samochody magnetofon Stereo, 8-scieżkowy, nowy z kasetami sprzedam. Liscopadowa 14 m. 1, po 15. 26506g

Korzystnie sprzedam popielatki karakulowe. Smietowska 43. 25530g

Dogcart konny, ogumiony, w dobrym stanie sprzedam. Adamski, Piaskowa 7, przy Garbarach. 25437g

Sprzedam punktarke 220 V. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 25899g.

Slusarni usługowa — produkcja z powodu choroby sprzedam lub przyjmie zastępcę, punkt dobry. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26019g.

Samochody

Kupię bardzo stary samochód, rok produkcji do 1945. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27690g.

Sprzedam Warszawę 223 i Skodę 1000 MB, stan idealny. Słupca, Sienkiewicza 3, tel. 93. 770p

Renault-10, produkcja 1968 — sprzedam. Tel. 445-89 od 16. 27179g

Sprzedam Stara, silnik wysokopreśny. Maksymilian Ratajski, Jarocin, ul. Kasprzaka 16, tel. 902. 25390g

Dnia 12 października 1972 r. zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza najdroższa mama, teściowa i babcia

KLARA WINIECKA

z domu Wesolowska

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 12 z kościoła parafialnego w Szamotulach.

W smutku pogrążona

RODZINA

27783g

† Dnia 12 października 1972 roku zmarł nagle, opatrzony Sakramentami św., przeżywszy lat 61, najdroższy mąż i ojciec, śp.

TEODOR VIETZ

dułgoletni organista
parafii Bojanowo pow. Rawicz.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę, dnia 15 bm. o godz. 14.30 w Bojanowie.

W smutku pogrążeni

żona z dziećmi i rodzina
oraz parafianie

27702g

† Z głębokim żalem zawiadamiamy, że w dniu 12 października 1972 r. zmarła po ciężkich cierpieniach, moja najdroższa żona, matka, teściowa i babunia, przeżywszy lat 62

WERONIKA GASZKOWIAK

z domu Mucha

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 11.55 na Junikowie.

W ciężkim smutku pogrążeni

mąż, córka, synowie, synowie,
zięć i wnuki

Poznań, ul. Jaworowa 43 m. 3. 27787g

† W dniu 12 października 1972 r., przeżywszy lat 95, zmarła, opatrzona Sakramentami św., nasza ukochana mama, teściowa, babcia i prababcia

KATARZYNA PREIS

z domu Grabarkiewicz

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 14.50 na cmentarzu junikowskim.

O bolesnej stracie zawiadamiają

córka z mężem, wnuczka z mężem
i prawnikiem

Poznań, Dzierżyńskiego 67 m. 5. 27757g

MEBLARSKA SPÓŁDZIELNIA PRACY

w Poznaniu,

ul. Żmigrodzka 37 (Junikowo)

przyjmie chłopców

w wieku 15—17 lat

na uczniów w naukę zawodu:

stolarz meblowy.

Warunkiem przyjęcia jest posiadanie świadectwa ukończenia 8-klasowej szkoły podstawowej.

Wynagrodzenie, odzież ochronna i inne świadczenia wg obowiązujących przepisów.

Zgłoszenia przyjmuje

dział kadr przy ul. Żmigrodzkiej 37.

7744-K1

Nieruchomości

Sprzedam działkę z pozwoleniem budowy 650 m² w Mosinie, oparkowaną i wodą miejską. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27289g.

Sprzedam działkę budowlaną uzbudowaną 790 m², Pożnań-Debiec, Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 27329g.

Sprzedam nowy dom jednorodzinny z ogrodem 0,14 ha (na miejscu dworzec PKP, przystanek PKS, szkoła). Mieszkańcy Wawrzyniak, Wrotków 62, poczta Koźmin, pow. Krotoszyński. 771p

Sprzedam domek z ogrodem przy granicy Poznania — Przeźmierowo, ul. Folwarczna 23. 26146g

Sprzedam gospodarstwo rolne 70 ha. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26320g.

Zguby i Różne

Skradziono pieczęć o treści: Ogrodnictwo, Janina Sarbinowska, Poznań — Szczepankowo. 26272g

Wypożyczalnia eleganckiej garderoby ślubnej. Poznań, Faderewskiego 1 m. 4. 26415g

Sprzedam — wydzierżawię garaż przy ul. Górki 2. Wiadomość Administracja, ul. Głogowska 153 m. 3. 26406g

Matrymonialne

Biuro Matrymonialne — „Małżeństwo”, Poznań, Li beta 29 — poleca swoje usługi w kojarzeniu małżeństw. Dysponujemy ofertami zagranicznymi. Czynne godz. 15—19. 26179g

Dla córki, nauczycielki pracującej i studiującej, lat 24 poznam odpowiedniego pana dobrego charakteru. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26054g.

Kawaler, lat 27, przystojny, wykształcenie wyższe, pozna odpowiednią pannę do lat 25. Zdjęcia mile widziane, dyskretna i zwrot zapewnione. Cel matrymonialny. Oferty „Prasa”. Grunwaldzka 19 dla 26428g.

Dnia 11 października 1972 r. zmarł po ciężkich chorobach, kochany mąż, ojciec, teść i dziadek, śp.

FRANCISZEK KOLAKOWSKI

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 15 na cmentarzu przy kościele parafialnym w Swarzędzu,

o czym z głębokim żalem zawiadamia

RODZINA

27734g

W dniu 13 bm. zmarł nagle nasz drogi ojciec i dziadek

WOJCIECH GABRYLISZYN

Pogrzeb odbędzie się dnia 16 bm. o godz. 9.15 na Junikowie.

RODZINA

27851g

† Dnia 11 października br. zmarła w cierpieniach, nasza najukochańsza, jedyna córeczka

BEATA PASCHKE

Pogrzeb odbędzie się w sobotę, dnia 14 bm. o godz. 7 na cmentarzu junikowskim.

W smutku pogrążeni

RODZICE

27741g

† Dnia 12 października 1972 r. zmarł nagle nasz drogi ojciec, teść i dziadek, w wieku 66 lat, śp.

ANDRZEJ KACZMAREK

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 12.30 na cmentarzu junikowskim.

Syn z rodziną

27730g

† W dniu 12 października 1972 r. zmarł, opatrzony Sakramentami św., po długotrwałej chorobie, przeżywszy 79 lat, śp.

MICHAŁ CZACZKA

Pogrzeb odbędzie się w poniedziałek, dnia 16 bm. o godz. 13.40 na Junikowie.

RODZINA

Poznań, Rolna 21 m. 9 (pop. 42 m. 10). 27691g

GŁOS WIELKOPOLSKI — Poznań i Grunwaldzka 19 Redaguje kolegium Marian Fielesiewicz (zastępca redaktora naczelnego), Tadeusz Kaczmarek (sekretarz redakcji), Wiesław Poręcki (redaktor naczelny), Zbigniew Skąpski, Zbigniew Szumowski, Jerzy Walesek. Telefon: centrala 500-41 i wszystkie działy informacyjne z Czytelnikami — 537-18. Redaktor naczelny — 454-08. Zastępca red. naczelnego — 657-18 Sekretarz redakcji — 448-85. Sekretariat — 454-08. Dział Miesięczny — 539-39. Redakcja nocna — 430-73 i 453-31. W redakcji: Poznańskie Wydawnictwo Prasowe RSW „PRASA” • Biuro Ogłoszeń — Poznań Grunwaldzka 19, telefon 639-16 i 600-41. Za treść i terminy druku pełne odpowiedzialności nie ponoszą redakcja i druk. PZG im. M. Kasprzaka — Poznań, Zwierzyniecka 3 • Prenumerata: wpłata bez żadnych ograniczeń na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 października — za pośrednictwem blankietów w PKO — „Ruek”, Poznań, Zwierzyniecka 3, na konto PKO nr 5-6-151; do dnia 15 października — listonosze i urzędy pocztowe.

TEATRY

POLSKI — g. 19 „Pokój na go-
dziny”.
NOWY — g. 19 „Sługa dwóch pa-
nów”.
OPERA — g. 19 „Carmen” (przed
stwierdzeniem zamknięte).
OPERETKA — g. 19 „Piękna He-
lena”.
SCENA MŁODYCH — g. 19.15 „Ser-
deczny stary człowiek”.

KINA

KDF MUZA — g. 10, 12, 14, 16
„Zandara się żeni” (fr. 11 l.).
18, 20 „Czas umierania” (fr. 18 l.).
PALACOWE — g. 15 „Wyzwanie
dla Robin Hooda” (ang. 11 l.).
17, 20 „Anonimowy Veneziano” (wł.
16 l.).
APOLLO — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Bolesław Smiały” (pol. 16 l.).
BALTYK — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Love story” (USA 16 l.).
22.15 „Maks i Serajna” (fr.-wł. 16
l.).
CZERNASTKA — g. 13, 15, 17, 19
„Waterloo” (radz. 14 l.).
GONG — g. 10, 12 „Pan Dodek”
(pol. 11 l.).
15, 17, 30 „Ballada
o Cable'u Hogue'u” (USA 16 l.).
GWIAZDA — g. 15 „Jak rozpozna-
łem II wojnę światową” cz. II i
III (pol. 14 l.).
18, 20.15 „Trzecia
część nocy” (pol. 18 l.).
KOSMOS — g. 17, 19, 30 „Sekso-
latki” (pol. 16 l.).
MALTA — g. 16 „Rycerz szkla-
nego ekranu” (weg. 14 l.).
18, 20 „O wpół do jedenastej wieczór la-
tem” (USA 16 l.).
MINIATURA — g. 15.30 „Cu-
dowa lampa Aladyna” (fr. 7 l.).
17, 30 „Pamiętnik szalonej
gospodyni” (USA 16 l.).
OSIEDLE — g. 15.30 „Kot w bu-
tach” (jap. 7 l.).
17, 30 „Po-
kusa” (wł. 18 l.).
PANCERNIAK — g. 17, 30, 20
„Spacer w wiosennym deszczu”
(USA 16 l.).
PRZYJAŹŃ — g. 15.45, 18, 20.15
„Atak we mgłę” (NRD 16 l.).
RIALTO — g. 15, 17, 30, 20 „Ostat-
ni wojownik” (USA 16 l.).
RUSALKI (Swarzędz) — g. 15,
17, 19, 30 „Zobaczmy się w nie-
dziele” (pol. 16 l.).
SCALA — g. 16 „Wódz Semino-
łów” (NRD 14 l.).
18, 20 „Jedną
z tych rzeczy” (NRD 14 l.).
WARTA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Orzeł” (pol. 14 l.).
WCZASOWICZ (Puszczykowo) —
g. 14.45, 16.45, 18.45 „Człowiek or-
kiestra” (fr. 14 l.).
WILDA — g. 10, 12, 30, 15, 17, 30
„Ryś sobie lajda” (USA 16 l.).
18, 20 „Dom wampirów” (ang.
16 l.).
WRZOS (Mosina) — g. 15 „Jeże
rodzą się bez kołców” (bułg. 7 l.).
17, 19.15 „Ambasadorowie nie-
mordują” (NRD 16 l.).

KONGERTY

AULA PWSM (Czerwonej Armii)
87) — g. 19.30 — Orkiestra „Colle-
gium Musicum” Uniwersytetu w
Bonn; dyrygent — prof. dr. Emil
Platen.

DYZURY

SZPITAL: Interna, chirurgia
ogólna, laryngologia, neurologia,
ul. Przybyszewskiego 49; okulisty-
ka — ul. Pawłowa 17; chirurgia
dziecięca do lat 14 — ul. Krzyw-
dzińskiego 7; psychiatria — ul. Szpitalna
29/33.
Pogotowie Ratunkowe dla Po-
znania (Chelmońskiego 20); wy-
padki uliczne, tel. 999; nagłe za-
chorowania w domu, tel. 66-00-66;
dla powiatu poznańskiego, tel.
544-44.
Telefon Zaufania — nr 586-87 i
532-51.
Apteki: Dzierżyńskiego 349, Da-
browskiego 140/142, Głogowska 107/
109, Główna 53, Kórnicka 24, Mic-
kiewicza 22, Słowiańska, Staro-
łęcka 78 (dyżury nocne), Marcin-
kowskiego 11 (cała doba).
Centralny Ośrodek Informacji
Medycznej Służby Zdrowia w Po-
znaniu — tel. 540-93.
Miejska Lecznica dla Zwierząt
(ul. Grunwaldzka 248, tel. 672-414)
— g. 8-21 (w nocy nagłe wypadki).

RADIO

SOBOTA — PROGRAM I: Fala
1322 m: 7.55 Muzyka rozrywkowa;
8.08 Felieton dnia; 8.21 Co słychać
w świecie?; 8.30 Koncert zyczeń;
8.45 Proponujemy, informujemy,
przypominamy; 9 Dla kl. III i IV
(rozpoznajemy instrumenty); 9.20
Kompozytor tygodnia — J. F.
Haendel; 10.05 „Z jednej menaż-
ki” — fragm. książki S. Myśliń-
skiego; 10.25 Przegląd instrumen-
talistów rozrywkowych; 10.50
„UNESCO” — prace i projekty
— z Bogdanem Heczko rozmawia
Z. Lipiński; 11 Dla szkół średnich
(wz. obywatelskie). Cykl: Pol-
ska i świat; 11.45 Gdański koncert
rozrywkowy; 12.05 Rodzice a dzie-
cko; 12.25 Z lubelskiej fonoteki
muzycznej; 13 Dla kl. III i IV (jez.
polski); „Barani kobuch” — słuch.;
13.20 Pójdźcie, zobaczcie — mu-
zyka ludowa Kraju Rad; 13.40 Wie-
cej, lepiej, taniej; 14 Czy znasz
te książki? — Zagadka literacka;
14.30 Przekrój muzyczny tygod-
nia; 15.05 Godzina dla dziewcząt
i chłopców; 16.05 „Czas i ludzie”;
16.20 600 sekund piosenki żołnier-
skiej; 16.30 Popołudnie z młodzie-
cią; 18.30 Kupiłeś, nie kupiłeś — po-
słuchać warto; 19 Transm. ze Stu-
dia Koncertowego Rozgł. Lubel-
skiej — I część konc. z ok. 20-le-
cia Rozgł. 19.50 Muzyka; 20.30
Miniatury rozrywkowe; 21 Pro-
gram z dywanikiem; 22.05 Wyda-
nie dźwię. miesięcznika „Jazz”;
22.30 W 80 minut Dookoła Świata
— magazyn muzyczny; 0.10 Pro-
gram nocny z Białogostoku.
WIADOMOŚCI: 5, 6, 7, 8, 10,
12.05, 15, 16, 20, 23, 24, 1, 2, 2.55.

W Parku Przyjaźni na Cytadeli

Jutro sadzimy drzewa i krzewy

Jutro około 700 mieszkańców naszego miasta — aktywiści Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, członkowie pod-
stawowych organizacji partyjnych, spółdzielców pracy
ZMS-owcy oraz członkowie innych organizacji — przystąpią
do czynu społecznego w Parku Przyjaźni i Braterstwa Broni
Polsko-Radzieckiej, sadząc około tysiąc drzew i tysiąc krze-
wów. Prace rozpoczną się o godz. 9.30.

O której ruszamy?

Takie pytanie zadaliśmy
wczoraj nad wieczorem za-
stępcy dyrektora MPK — Ka-
zimierzowi Sobkowiakowi, ma-
jąc oczywiście na myśli wzno-
wienie ruchu tramwajowego
przy wjeździe z ul. Roosevelta
w Świerczewskiego.
— Zapowiedzianego terminu nie
da się skrócić. Jutro w południe
— próba sprawności i o godz. 13,
mamy nadzieję, ruszą tramwaje z
pasażerami. Nawet, jeśliby drogow-
cy nie zdążyli wykonać wysep-
ce, to wtedy trzeba by było tro-
chę przesunąć przystanki w kie-
runku ul. Zeylanda.

Zapytaliśmy jeszcze naszego
rozmówcę o sprawę przystan-
ku koło Kaponier dla tram-
wajów z Górczyna i dla „siód-
demki” z Wildy. Otrzymał-
my zapewnienie, że ta sprawa
zostanie raz jeszcze „wzięta na
warsztat”. Może uda się tam
ustanowić chociaż prowizorycz-
ne, przesuwane w razie potrze-
by, miejsca zatrzymywania się
tramwajów wymienionych lini-
ni? (z)

Ten niedzielny czyn zapoczą-
kuje szeroko zakrojoną akcję
prac społecznych w Parku
Przyjaźni, którą z okazji 50-le-
cia ZSRR organizuje Zarząd
Miejski TPPR w Poznaniu. Pra-
ce będą trwały do 20 listopada
br., w każdą niedzielę. Dzięki
temu Park wzbogaci się w sum-
ie o przeszło 4 tysiące drzew
i 10 tysięcy krzewów.

Organizatorzy jutrzejszej pra-
cy zapewniają, że nie zabrak-
nie narzędzi ani sadzonek, 2 ty-
siące sadzonek jest już na miej-
scu, wykonano też około 1000
doków pod drzewa. Przy pra-
cach wyróżniło się wojsko. Na-
wieszono np. czarnoziem, któ-
rym zasypywać się będzie ko-
rzenie sadzonek. Pod nadzorem
ogrodników — fachowców wy-
konano plan zadrzewień. Pod
ich też kierunkiem przebiegać
będą jutrzejsze prace.

Warto dodać, że w zazielenia-
niu wysocyżni winiarskiej,
wykonanym wspólnymi siłami
mieszkańców naszego mia-
sta, biorą także udział przejeź-
dzające przez Poznań grupy tu-
rystów radzieckich. Nasi goście
z ZSRR, odbywający niemal co
dziennie swe spotkania, m.in. z
budowniczymi Parku w Zarzą-
dzie Miejskim TPPR, każdoro-
zowo sadzą symboliczne drzew-
ka. Otrzymują także foldery o
Parku w języku rosyjskim. Ich
udział w zazielenianiu Parku
przewidziany jest m.in. w
dniach 15 oraz od 26 do 29 bm.

Sadzenie drzew i krzewów w
czynach społecznych na tym o-
biekcie to jedna z wielu inicja-
tyw TPPR dla uczczenia 50 ro-
cznicy powstania ZSRR. Np.

Pod hasłem „Choroby wene-
ryczne atakują nadal” Zarząd
Główny PCK wraz z Kolejową
Służbą Sanitarną w Warszawie
zorganizował ruchomą (wago-
nową) wystawę. Czynna jest do
18 bm na Dworcu Głównym w
Poznaniu (w przedłużeniu pe-
ronu pierwszego) w godzinach
od 9 do 16. Dla młodzieży po-
wyżej lat 14 (tzn. dla uczniów
klas VII i VIII) wstęp bezpłat-
ny. Następne miejsce wystawy
— Leszno. (bw)

PROGRAM II: Fala 407 m i UKF
69.74 MHz: 8.35 Nasze spotkania;
8.55 Gra Kapela Ludowa „Rzeszo-
wiacy” z Miela; 9 Mel. z francus-
kich ekranów: 9.35 Ludzie dobrej
roboty; 9.55 Łódzki kolowrotek
muzyczny; 10.25 Teatr PR: „Wie-
ża Babel” — słuch. wg fragmentu
pow. S. Themersona „Wykład
prof. Mana” — sztuki Jean Co-
cteau „Bachus”, przekład Z. Za-
wadzkiej oraz opowiadania K.
Capka „Legion rzymski” w prze-
kładzie H. Gruszczyńskiej-Deb-
skiej; 11.10 Przebieg polskie bez
słów; 11.25 Koncert chopinowski z
nagrań A. Jasińskiego; 13 Czas do
brych gospodarzy; 13.25 Gra Ork.
Japońska p/d Sadakazu Tabata;
13.40 „W Kurpiowskiej wiosnie” —
fragm. pamiętnika C. Jankowskie-
go; 14.05 Muzyczny przewodnik
po Europie; 14.30 Antykwarjat z
kurantem: „Farfurka” — gawęda;
14.45 „Blekinta sztafeta”; 15 „Ama-
torskie zespoły przed mikrofo-
nem”; 15.25 Kompozytor tygodnia
— J. F. Haendel; 15.50 O czym pi-
szę prasa literacka; 17.15 „O dzie-
łach i ludziach” — wyjątek z
pamiętnika; 17.25 „Grajaca sz-
tafeta”; 17.55 Radioexpress; 18.10
„Pożądanie literackie” — felieton;
18.20 „Widnokrąg” — wydarzenia, opi-
nie, refleksje; 19.15 Język franc.
19.31 „Matysiakiowie”; 20.01 Re-
cital twórcy W. Horowitza — for-
tepiant; 20.39 Samo życie; 20.49 Da-
logi nie tylko muzyczne; 21.10
Przegląd filmowy i kamera; 21.25
Koncert rozrywkowy; 22.45 „Przy-
pominamy M. Chevaliera”; 22.45
Kto się z czego śmieje; 23.15 Di-
vertimento i serenade; 0.10 Pro-
gram nocny z Białogostoku.
WIADOMOŚCI: 5.30, 6.30, 7.30,
8.30, 9.30, 12.05, 14, 16, 19, 22, 23.50,
1, 2, 2.55.

PROGRAM III: UKF 66.62 MHz
oraz fale krótkie pasma 20, 31, 41
i 49 m: 7.30 Marzenia Sterka
gawęda; 7.40 Muzyczna zagaryn-
ka; 8.05 Mój magnetofon; 8.35
Światowe przeboje; 9 „Król z że-
laza” — odc. 24 pow.; 9.10 Słynni
mecenasi muzyki — książka M.
Esterhazy; 9.30 Nasz rok; 9.45
Pocztówka dźwiękowa z Budap-
estu; 10 Grzechy młodzień. w pio-
sence; 10.15 „Suitta Walentyna”;
zespół Colosseum; 10.35 Wszystko
dla pań; 11.45 „Śniadanie u Tiffa-
ny’ego” — odc. 4 now.; 12.25 Za-
kierowniczka; 13 Na bydogoskiej an-
tynie; 15.10 Album muzyki uni-
wersalnej; 15.30 Głosy z decelito-
wych płyt — rep.; 15.45 Polskie
zespoły w nowym repertuarze;

Zarząd Miejski TPPR organi-
zuje też cykl prelekcji, których
celem jest upowszechnienie
wiedzy o historii i teraźniejszo-
ści Związku Radzieckiego.
Ponadto Zarząd Wojewódzki,
Miejski i zarządy dzielnicowe
TPPR opracowały programy
spotkań, koncertów i wieczor-
nic, przygotowywanych z oka-
zji rocznicy.

Inicjatywę zazieleniania Par-
ku Przyjaźni z okazji 50-lecia
ZSRR podjął także Komitet
Środowiskowy Spółdzielców
Pracy, przewidując zasadzenie
około tysiąca drzew, 200 drzew
iglastych już zasadzono. (mb)

Złoty jubileusz

Nasi stali czytelnicy — pań-
stwo Jadwiga i Józef Sobczako-
wie, zamieszkałi w Poznaniu
ul. Hetmańska 61, obchodzą
50-lecie pojęcia małżeńskiego.
Pan Józef — emerytowany kon-
troler ruchu na PKP jest dwu-
krotnie odznaczony Srebrnym
Krzyżem Zasługi. Serdeczne
gratulacje i życzenia także od
redakcji „Głosu”.

Portret okręgu Cottbus



Tak można określić zespół
fotografów, przygotowanych
przez fotoreporterów z okrę-
gu Cottbus w NRD. Wystawa
tych zdjęć dostępna jest w
Klubie Międzynarodowej Pra-
sy i Książki przy ul. Rataj-
czaka 39. Dziewięciu reporter-
ów, członków Stowarzysze-
nia Dziennikarzy Niemiec-
kich, prezentuje tutaj 60 fo-
togramów, ilustrujących dzień
dzisiejszy miasta i okręgu
Cottbus. Na zdjęciu — frag-
ment wystawy.
Fot. — K. Przychodźki

dzina Durtolów” — film seryjny
prod. franc. — odc. 8, 19, 20 (kolor)
— Dobranoc; 19.30 (kolor) — Mo-
nitor; 20.15 — Karuzela — program
estradowy TV Moskiewskiej; 21.05
(kolor) — 24 godziny; 21.15 — Gra
Łódzki Melodikon — konc. roz-
rywkowy OTV Łódź; 21.50 — Z bli-
ska i z daleka — magazyn kulta-
ralny — KDI; 22.25 — Program II
proponuje.
NIEDZIELA — PROGRAM I: 7.45
— Kurs Rolniczy; 8.20 — Przypo-
minamy, radzimy; 8.30 — Nowo-
czesność w domu i zagrodzie; 9 —
Dla młodych widzów: „Teleran-
ek”; „Naokoło świata”; TV Klub
Światy; Tajemnica czarnego fu-
terala; Galeria; Wizyta w samym
środku; 10.20 — Z serii „Stawka
większa niż życie” — film TVP
pt. „Akcja Liść Debu”; 11.15 (kolor)
— „W Dolinie Ararat”; film prod.
TVP; 11.45 — Sprawozda-
nie z między państw. meczu
piłki nożnej Polska — Czechosło-
wacja; w przerwie ok. 12.30 —
Dziennik; 13.50 — Przemiany; 14.20
— Dla dzieci: „Koncert mistrza
Ferdaska” — film prod. czechosł.
14.55 — IV Festiwal Orkiestr Wojs-
kowych Świeradów-Zdrój 1972”;
15.55 — Z serii „Prawa buszu” —
odc. II filmu prod. franc. pt.
„Antylopy, pawłany i lwie drze-
wa”; 16.20 — „Kryteria” felieton
W. Loranca; 16.30 — „Wielka gra”
— teleturniej; 17.20 — Piosenka dla
Ciebie; 18.10 — Piórkiem i we-
glem; 18.35 — Tele-Echo; 19.20 —
Dobranoc i Dziennik; 20.05 — Z se-
rii „Wielki napad” film ser. prod.
ang. pt. „Przekleństwo Midasa”;
20.55 — PKF; 21.10 — „Już rok za-
pasem” — z cyklu „Pory roku w
piosenkach”. Wykonawcy: Z. i Z.
Framerowie, Zesp. „Ptaki”; A. Da-
browski, M. Rodowicz, Pro-contr.
M. Świechicki, Z. Sośnicka i or-
chestra baletowa „Le soleil”; 22 —
Magazyn sportowy, Kronika Pu-
charu Davisa USA — Rumunia.

PROGRAM II: 14.50 (kolor) —
Kino TDC „Pieciorka z Moby
Dicka” — fab. film. bułg.; 16.15 —
„Kurtyna i katarzynka” — (Z sw-
rena w herbie); 16.45 — Piosenka
z Divertimenta — progr. rozrywk.
(nowt.); 17.35 — „Taszkient miasto
chleba” — fab. film radz. (od lat
14); 19.20 Dobranoc i Dziennik; 20.05
— „Hobby pana Kazimierza” —
progr. rozrywk. (nowt.); 20.35 —
„W rytmie słońca” — widow.;
21.35 — „Rytmy i romanse
hiszpańskie” (nowt.); 22.30 —
Z-msta korsykańska (Reflek-
sje na dobranoc).

Felieton tygodnia

Przydaje Poznaniowi blasku • Trudno szukać... • Przy ul. Wieniawskiego

Gdyby zadać pytanie, któ-
ra z odbywających się
w Poznaniu imprez przynosi
naszemu miastu największe
splendoru w kraju i za grani-
cą, z pewnością na pierwszym
miejscu wymieniono by Między-
narodowe Targi. I słusznie, bo
co roku w gazetach i dzien-
kach telewizyjnych oraz radio-
wych większości krajów świa-
ta — w powiązaniu z informa-
cją o naszych Targach —
powtarza się nazwa „Poznań”.
Jeśli jednak zapytany byłby
— profesjonalnie lub zaintereso-
waniami — bliższy sprawom kul-
tury, prawdopodobnie dałby
w takim plebiscycie pierwszeń-
stwo Międzynarodowemu Kon-
kursowi Skrzypcowemu imie-
nia Henryka Wieniawskiego. A
miałby o tyle słusność, że już
prawie każde państwo ma swo-
je targi (choćby wymienić te w
Płoduiw, Bratysławie, Lip-
sku, Zagrzebiu, Paryżu, Medio-
lanie), podczas gdy nasza skrzy-
pcowa impreza jest jedną z
niewielu tego typu i wyróżnia
sobą w świecie Polskę i Po-
znań. A poza tym, co tu dużo
mówić: podobnie, jak Mediola-
nowi więcej sławy przynosi po-

siadanie słynnej opery — Tea-
tro alla Scala — aniżeli Tar-
gów, tak samo Konkursy Wie-
niawskiego przydają Poznaniu
wi wyjątkowo cennego, specy-
ficznego blasku.

Szczyci się zatem nasze
miasto tą imprezą, dla
niej i przede wszystkim dzie-
ki niej uniwersytecka aula o-
trzymuje co jakiś czas nową
oprawę, istnieje — jako stała
instytucja — Biuro Konkurso-
we, skutecznie dbające o nale-
żyte rozprzestrzenianie pol-
skiej twórczości wiolinistycz-
nej i samych Konkursów na
wszystkich kontynentach.

Jest jednak coś, o czym pod-
czas Konkursu ustyd by nam
było wobec przybywców z kra-
ju i zagranicy pisać. Przykre-
to, ale próżno byłoby w Po-
znaniu szukać ulicy, placu czy
parku, oznaczonego tabliczką
„Henryka Wieniawskiego”.

Owszem, wiem, że w czer-
cu bieżącego roku Rada Naro-
dowa podjęła wreszcie uchwa-
łę, o nazwaniu imieniem Wie-
niawskiego skweru, czy terenu
(bo trudno to obecnie okre-
ślić mianem parku) za Operą.
Dokładnie: trójkąta między ul.
Stalingradzką a jej odnogą o-
raz znajdującego się po drugiej
stronie tej odnogi skweru i
wreszcie stoku saneczkowego,
zwanego popularnie Teatralką.
Notabene trochę trudno będzie
mówić: „Idę saneczkować na
Wieniawskim”.

Można by w końcu pogodzić
się z tym (wcale nie repre-
zentacyjnym!) rozwiązaniem
sprawy na zasadzie, że jednak
lepsze to, aniżeli nic, ale prze-
cież — jak nam się wydaje —
nic nie stoi na przeszkodzie,
aby naszym znakomitemu
kompozytorowi i wirtuozowi
dodać do tego mizernego skwe-
ru za Operą jakąś ulicę w śród-
mieściu. Choćby: prowadzącą
do auli z Wildy — Towarowa,
której nazwa ani nie jest pię-
na, ani obecnie już bardzo a-
ktualna i stosowna dla cen-
trum Poznania. Wtedy tego-
roczny, VI Międzynarodowy
Konkurs Skrzypcowy im. H.
Wieniawskiego będzie się mógł
odbywać w auli, w bezpośred-
nim pobliżu której zaczyna się
ul. H. Wieniawskiego.

Do rozpoczęcia konkursu —
jeszcze prawie miesiąc, więc
na podjęcie tej decyzji przez
Radę, czasu starczy aż nadto.
Wiemy, że również radnym jak i
władzom bardzo zależy na na-
daniu właściwej oprawy tej
największej — obok Konkur-
sów Szopenowskich — polskiej
imprezie kulturalnej. Wierzy-
my więc, że w listopadzie bę-
dziemy (i to „na mur”!) mieli
w centrum naszego Poznania
— oprócz wspomnianego skwe-
ru — także ulicę Wieniawskie-
go.

Byle tylko zdolano wykonać
na czas odpowiedniej treści ta-
bliczki, bo mianowany przez
Radę Narodową w czerwcu
skwer — jeszcze się ich nie do-
czekał. Dziwne? Ale prawdzi-
we!

ZDZISŁAW KANDZIÓRA

Koncert członka ekipy polskiej

Ze względu na duże zaintere-
sowanie społeczeństwa imprezami,
organizowanymi w niedziele po-
łudnie w Klubie Międzynarodowej
Prasy i Książki, również w jutrzej-
szą niedzielę odbędzie się tam o
godz. 12 koncert skrzypcowy jesz-
cze jednego członka ekipy pol-
skiej na VI Międzynarodowy Kon-
kurs Skrzypcowy im. H. Wienia-
wskiego. Wykonawcą będzie laureat
nagrody Radia Bawarskiego w od-
bytym przed kilkoma dniami kon-
kursie w Monachium — Edward
Zienkowski. Jest on uczniem prof.
Hermana z Gdańska. (z)

Obniżenie ciśnienia

Miejskie Przedsiębiorstwo Wo-
dociągów i Kanalizacji w Pozna-
niu zawiadamia mieszkańców i
zakłady pracy, że w związku z
przerwą w dostawie energii elek-
trycznej do obiektów wodociągo-
wych, w niedziele dnia 15 paź-
dziernika 1972 r. w godz. od 8 do
16 nastąpi obniżenie ciśnienia w
sieci wodociągowej w dzielnic
Nowe Miasto.
W związku z tym prosi się mies-
zkańców i zakłady pracy dzielnic
Nowe Miasto o dokonanie odpo-
wiednich zapasów wody.